JWP. Sokulski Justyn
Kraków
Szlak 3

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą. Konto P.K.O. Nr. 146.002 Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok III. Brzeżany, 1. marca 1934 r. Nr. 3.

Karol Czernecki.

Jòzef Piłsudski

Wódz Narodu i Budowniczy mocarstwowej potęgi Polski.

Najromantyczniejszy z romantyków polskich, Zygmunt Krasiński, który całe życie marzył o wielkim czynie, a żadnego doknać nie umiał, w swoim »Psalmie nadziei«, przyszłość Narodu widzi w męskim, potężnym czynie: »Dość długo brzmiał na strunach wieszczów żal: Czas uderzyć w strunę drugą: w c z y n ó w s t a l«.

Wyrazicielem tej najwyższej poezji czynu stał się Józef Piłsudski. Całe Jego życie to najpiękniejszy poemat o miłości ojczyzny i o dążeniu do jej niepodległości: najpiękniejszy — bo ze sfery marzeń wszedł w sferę rzeczywistości.

Nad kolebką Jego unosiły się duchy męczeników powstania. Otaczała go atmosfera bezbrzeżnej rozpaczy narodu i trwogi przed zbirem carskim, ale zarazem tchnęła ona z niczem płomiennej miłości ojczyzny, ofiarności i gotowości na wszystko, czego Ojczyzna zażąda. Może już w latach chłopięcych kształtuje się w jego duszy to przekonanie, które jest drogowskazem całego Jego życia, a za Jego wolą staje się dewizą całego Narodu: »być pokonanym i nie ulec — to zwycięstwo; zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska«.

Lata młodzieńcze i początek lat męskich Józefa Piłsudskiego przypadają na okres zupełnej prostracji duchowej społeczeństwa polskiego (po klęsce powstania 1863 r.) na czas, kiedy powszechnem było przekonanie, że dla »ocalenia narodu wyzbyć się trzeba wszelkich mrzonek romantycznych o czynie zbrojnym, wszelkiej bohaterszczyzny«. Większość społeczeństwa poszła skwapliwie za tem hasłem i poszła za daleko, skoro głosiła lojalizm wobec rządów zaborczych jako najrealniejszy kierunek polityki narodowej a »robienie grosza« jako hasło gospodarcze. Taki stan duszy społeczeństwa wywołał u jednostek, obdarzonych intuicją wyczuwania przyszłości, lęk o duszę Narodu.

Uderzono w dzwon trwogi!

Sienkiewicz w »Trylogji« podnosi protest przeciw zohydzniu i piętnowaniu bohaterstwa, rozpalając napowrót dusze młodych obrazami bohaterskich bojów. Żeromski przeciwstawia się, gadzinom plującym w żywe ciało Narodu, rehabilituje powstańców i »rozdziera rany narodu, by się nie zabliźniły błoną podłości«. Tę samą akcję pojął Józef Piłsudski w kołach młodzieży uniwersyteckiej i robotniczej w Wilnie, Warszawie i Łodzi. Dewizą tej jego działalności konspiratorskiej, trwającej od r. 1886 do r. 1914 było przekonanie, iż »nie można sobie wyobrazić wyzwolenia ojczyzny bez użycia szabli czy karabinu, t.j. bez czynu zbrojnego«. Na pytanie, co ma czynić naród będący w niewoli, odpowiadał sobie i innym słowami Sułkowskiego: »winien nieustannie się ćwiczyć we wszystkiem, coby czynił, gdyby był wolnym«. Ta kilkunastoletnia droga pracy konspiratorskiej Józefa Piłsudskiego nie różami, lecz cierniami ostremi była usłana: aresztowanie, zasyłka na Sybir, powrót do kraju i dalsza praca konspiracyjna wśród uskutecznionego niebezpieczeństwa odkrycia ze strony policji, powtórne aresztowanie, X. pawilon, ucieczka z kraju, tułaczka zagranicą, próby rozbudzania ruchu niepoległościowego w Galicji, rewolucja w Warszawie w roku 1905 r. wreszcie wyczerpująca praca nad rozszerzaniem idei strzeleckiej oraz nad organizacją »Strzelca« w Galicji w latach 1908 — 1914 — oto punkty orjentacyjne tej cierniowej drogi Wodza, lecz nie na Golgotę Narodu prowadzącej, ale ku świtom Zmartwychwstania i Chwały.

A bilans tej ciężkiej i ofiarnej pracy?

Społeczeństwo — jeśli nie całe, to jego najlepsza część — zbudzone z apatji, otrząśnięte z lojalizmu dla państw zaborczych. Stworzona garstka »żołnierzy polskich, gotowych na wszystkie ofiary dla Polski, gotowa zwarta i silna garstka pionierów i budzicieli tego samego ducha, którym owiany jest »Komendant«. U progu zbliżających się gigantycznych zmagań narodów, u progu wielkiej Wojny Światowej, Naród Polski miał być już nie bezczynnym i bezwolnym widzem wielkich wydarzeń, lecz współtwórcą stosunków politycznych w Europie.

Poprzedni etap działalności J. Piłsudskiego był niejako »startem« do czynu orężnego, rycerskiego. Drugi etap to kwawa epopeja wojskowa i rycerska. Zaczyna się ona wkroczeniem Kadrówki w granice Królestwa Kongresowego dnia 6 VIII. 1914 r. Laski, Krzywopłoty, Łowczówek, Konary, Stochód, Polska Góra, oto krwawy szlak ofiarnego czynu Legjonów, które pod komendą swego bohaterskiego Wodza okryły się sławą niemiejszą niż Legjony Dąbrowskiego. Sława czynu legjonowego wysunęła znowu kwestję Polski jako zagadnienie pokoju europejskiego. Wódz Legjonów czuwał bacznie nad tem, by siły Legjonów nie popadły w niewolniczą służbę Państw Centralnych, przy których boku walczyły, lecz by służby tylko Polsce, której świt zmartwychwstaju już jaśniał na horyzoncie zdarzeń dziejowych.

Na tem tle przychodziło do ustawicznych konfiktów między Wodzem Legjonów, a rządami Państw Centralnych, które to konfikty doprowadziły ostatecznie do rozwiązania Legjonów, internowania legjonistów w Benjaminowie, Szczypiórnej Huszt, oraz internowania Komendanta w Magdeburgu. Wódz uległ przemocy, ale tylko pozornie, bo nim nastąpiło rozwiązanie Legjonów, rzu-

cił hasło tajnej organizacji niepodległościowej, t.zw. Polskiej Organizacji Wojskowej, której zadaniem było w momencie nieuchronnej katastrofy Państw Centralnych uchwycenie władzy i proklamacja Niepodległości Państwa Polskiego. Brutalna imperjalistyczna polityka Państw Centralnych (traktat brzeski), która rozwiała wszelkie iluzje ugodowców, stworzyła teraz podatny grunt do zakiełkowania myśli niepodległościowej Piłsudskiego w całym Narodzie. Rozkład polityczny Rosji, Orędzie Wilsona, wreszcie klęska Państw Centralnych w r. 1918 — oto ostatnie momenty, które zadecydowały o wiekopomnem zdarzeniu dziejowem, przygotowanem przez Piłsudskiego: wskrzerzeniu Państwa Polskiego. Dzień 11 XI. 1918, dzień objęcia władzy naczelnej nad Narodem Polskim przez J. Piłsudkiego jest pierwszym dniem życia Odrodzonego Państwa Polskiego.

Czyn Legjonów Piłsudskiego i boje Polskiej Org. Niepodleg. (P.O.W.) były »startem« Narodu ku niepodległości.

Organizacja armji i wykuwanie granic Rzeczypospolitej, rozpoczęte w listopadzie 1918 r. a zakończone zwycięstwem nad bolszewikami i chlubnym pokojem w Rydze 1921 r. to trzeci czyn Wodza Narodu.

Lata od 1922 r. do 1926 r. są latami pozornego wypoczynku Pierwszego Marszałka Polski, w istocie są to lata Jego uważnej obserwacji przejawów nieskrępowanego, swobodnego życia zbiorowego Narodu i działalności jego małych przywódców, są to lata intuicyjnego wysnuwania konsekwencyj, do których mogą doprowadzić w przyszłości zjawiska zachodzące w teraźniejszości. Te lata pozornego spoczynku są wreszcie okresem wypracowywania w bystrym umyśle nowych dróg ewolucji Narodu i Państwa.

A wynik tych obserwacyj, dokonywanych przez »Twórcę, Niepdległości« nad jej konsumetami? Obfity — ale smutny i przerażający tą obfitością: waśnie partyj politycznych i ich walka o »żłóbek państwowy«, lekceważenie Rządu i władz państwowych przez »wielkich« i małych, brak jakiejś jednolitej wytycznej polityki zagranicznej i związane z tem lekceważenie Polski jako mocarstwa, słaba obronność Państwa, zmarnowanie dóbr inwestycyjnych Państwa, ruina gospodarcza. Ogółem mówiąc, obserwacje doprowadziły Twórcę Niepodległości do przekonania, że Polska znajduje się nad brzegiem śliskiej równi pochyłej, po której stoczyć się może beznadziejnie w przepaść.

Postanowił działać. Gdy prośby i groźby skierowane pod adresem tych, który byli u steru, pozostały bez skutku, kiedy zaślepieni swym programem partyjnym lub wręcz egoizmem przywódcy narodu nie widzieli, czy widzieć nie chcieli grożącej Państwu zagłady, wtedy Budowniczy Polski odważył się na »czyn majowy 1926 r. i stworzył nowy stan rzeczy w Państwie, od którego zaczyna się jego nowa faza rozwoju.

Dziś, w siedm lat po przełomie majowym, możemy już w części przynajmniej ocenić doniosłość czynu Marszałka: Waśnie partyjne przygasły, partje polityczne prawie zniwelowane, rola ich w życiu społeczeństwa znikoma, społeczeństwo w przeważającej większości skupione około idei Marszałka, t.j. idei pracy państwowo twórczej, powaga Rzadu i władz państwowych nazewnątrz ugruntowana; na forum międzynarodowem Polska wyrosła do powagi czynnika pierwszorzędnego, czego wyrazem są pakty o nieagresji z Rosja i Niemcami, uchylające widmo zawieruchy wojennej; niezależnie od tego stworzona w Państwie gwarancja tego pokoju, t.j. silna i wyćwiczona armja wraz z Przysposobieniem Wojskowem i LOPP; w okresie katastrof gospodarczych we wszystkich niemal państwach — w Polsce przejawy klęsk i kryzysu gospodarczego w dość łagodnej formie. Podkreślić nadto trzeba, że w okresie współpracy społeczeństwa z Wodzem dokonuje się na drodze ewolucyjnej nowa struktura psychiki obywatela, której istotą jest podporządkowanie jednostki dobru Państwa. Wreszcie, co również zaakcentować należy, zauważamy, że dzięki rozumnej polityce wewnętrznej społeczeństwo łagodnie, bez brutalności lub krwawych wstrząśnień, nie tak jak Włochy, Niemcy i Francja, przechodzi kryzys zwyrodniałego parlamentaryzmu, i na drodze ewolucyjnej, dzięki nowo uchwalonej konstytucji wchodzi w fazę rozwoju państwowego, w którym czynnikiem stwarzającym przyszłość Narodu i Państwa będą jednostki twórcze, pod względem intelektualnym i moralnym wybitne.

Oto łańcuch wielkich czynów państwowo-twórczych tego Opatrznościowego Męża. Widzimy w każdym z nich gorące serce, bijące tylko dla Polski, widzimy skromność, bezinteresowność i pogardę dla sławy, widzimy myśl bystrą, w lot ujmującą zawiły splot faktów i wybiegającą w daleką przyszłość, wreszcie widzimy wolę potężną niezłomną, łamiącą wszelkie przeszkody, nieugiętą — nawet do klęsce. Te niepospolite wartości Jego genjuszu sprawiają, iż »urasta on do patosu największych bohaterów narodowych« i że dzięki temu zna Go i czci cały Naród.

Miał On jednak zawsze, i dziś ma jeszcze, przeciwników, którzy przeszkadzają Mu w wielkiej pracy państwowo-twórczej. Przyczyną tego jest to, że duchem swoim przerasta On cały ogół, i że jest przez to tajemniczy i nieprzenikniony co do metod swego działania, bo cel Jego jest każdemu jawny.

Syntetyzując na zakończenie istotę Jego genjuszu i Jego znaczenia w Narodzie, powtórzyć trzeba przepiękne i mądre słowa, wypowiedziane o Nim jeszcze w r. 1917 przez wybitnego pisarza dramatycznego J. A. Kisielewskiego, a dzis jakże aktualne: »Droga jego działalności państwowo-twórczej, aczkolwiek tak pełna świetnych rezultatów, jeszcze wcale nie zamknięta. Niejeden lauru liść spadnie jeszcze na głowę tego męża, niejeden cierń jeszcze dłonie własnych rodaków wbija w jego skroń Lecz on i laur i cierń przyjmie zagadkowym uśmiechem dobrodusznej ironji i sarkazmu na sobą i nad innymi.

»Albowiem on iść musi, bo dzieło jego jest **konieczności** silniejszą nadeń, przerastającą chęć i niechęć tych, co idą z nim lub przeciw niemu: **Józef Piłsudski jest człowiekiem tragicznym. Przezeń, niby przez krater wulkanu, szuka sobie dróg żywioł dziejów.«**

Jak wypełnili obywatele powiatu brzeżańskiego obowiązek spłacenia rat Pożyczki Narodowej.

Dla wyrównania niedoboru budżetowego Państwa, który jest zjawiskiem powszechnym nawet w najbogatszych i najpotężniejszych krajach w czasie panującego światowego kryzysu gospodarczego, a więc dla utrzymania równowagi budżetowej, bez której nie można sobie wyobrazić należytego prowadzenia gospodarki narodowej, jak nie mniej dla ochronienia naszej waluty przed wstrząsami załamania się jej wartości, Rząd Polski postanowił, idąc za przykładem innych państw, zwrócić się do obywateli swego kraju o przyjście z pomocą przez udzielenie Państwu pożyczki.

Obywatele Państwa Polskiego w zrozumieniu ważności pociągnięcia gospodarczego naszego Rządu, odpowiedzieli na apel tłumnem zgłoszeniem się do subskrypcji Pożyczki Narodowej i w przeciągu kilku dni 1½ miljona osób subskrybowało potężną cyfrę 338 miljonów złotych. Na subskrybentów złożyły się wszystkie warstwy społeczeństwa, jak rolnicy i mieszczanie, przemysłowcy i robotnicy, kupcy i ludzie pracujący w wolnych zawodach, dalej pracownicy państwowi i samorządowi, pracownicy bankowi i instytucyj prawno - publicznych, emeryci i inwalidzi, starzy i młodzi.

W tym patrjotycznym wyczynie społeczeństwa naszego Państwa nie brakło i mieszkańców naszego powiatu, którzy w liczbie 2390 osób subskrybowali poważną kwotę, jak na nasze stosunki majątkowe, a mianowicie 306 480 złotych, w czem sami pracownicy państwowi i wojskowi (osób 860) subskrybowali kwotę zł. 146000. Ażeby jednak zapoczątkowanie wielkiego dzieła uzdrowienia stosunków gospodarczych i finansowych Państwa doprowadzić do końcowego rezultatu, należy regularnie wpłacać raty Pożyczki Narodowej, najpóźniej do 5 każdego miesiąca i w ten sposób wywiązać się z obowiązku dobrowolnie przyjętego, zaciągniętego wobec Państwa przez wystawienie odpowiedniej deklaracji przy podpisaniu Pożyczki Narodowej.

Jak nam wiadomo ze strony Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej w Brzeżanach, nie wszyscy subskrybenci wykonują przyjęte na siebie zobowiązanie i wpłacają regularnie ustalone raty miesięczne. Wedle zapodania, są subskrybenci, którzy zalegają z ratami Pożyczki Narodowej.

Wprawdzie są to kwoty nie niewszelkie jednak taki stan dalej istnieć nie może, gdyż z jednej strony naraża Skarb Państwa na trudności finansowe, z drugiej zaś strony naraża dobre imię naszego powiatu, przeto zwracamy uwagę opieszłych płatników, ażeby jak najprędzej uregulowali niewpłacone raty, gdyż wedle zapowiedzi, Powiatowy Komitet Pożyczki Narodowej w Brzeżanach, po bezskutecznych upomnieniach, poda nazwiska opieszałych płatników do publicznej wiadomości.

Eska

Własny produkt podamy własnym handlem, by stworzyć własny byt.

Kierując się tem hasłem, przystąpiły czynniki społeczne w Brzeżanach, a to Zarząd Org. B. B. W. R. i Okr. Two. Roln. do intensywnej pracy około zorganizowania handlu polskiego w powiecie brzeżańskim. Pierwszym krokiem tej akcji jest założenie sklepu »Hurtowni Kółek Rolniczych,« który jest zarazem hurtownią dla wszystkich sklepów Kółek Roln. w powiecie.

Jasną jest rzeczą, że podstawą egzystencji jednostki, rodziny, społeczeństwa, czy państwa, podstawą bytu i rozwoju wszelkich dziedzin wiedzy i kultury, jest życie gospodarcze. Człowiek przy wszystkich zdobyczach techniki i wiedzy, gdyby na przeciąg kilku dni swojego życia nie zdołał rozwiązać kwestji zdobycia kawałka chleba, to, mimo wszystkich swoich wartości, przestanie istnieć. W takich chwilach człowiek, szukając ratunku, nie zawaha się stanąć w rzędzie istot, pozbawionych wszelkich godności i wartości moralnych. Odwrotnie łatwość zdobycia kawałka chleba stanowi siłę bytu i wartości moralnej jednostek i społeczeńtw i otwiera obszerne drogi do postępu.

Rozwój życia gospodarczego jest właśnie tym postępem w kierunku ułatwienia zdobycia warunków bytu człowieka, a temsamem jest to droga, po której człowiek wznosi się na corazto wyższe wyżyny doskonałości

Naogół zdawaćby się mogło, że życie gospodarcze kryje w sobie tajemnice nie do rozwiązania skoro brak uzgodnienia wielu kwestyj stanowi dzisiejszy kryzys. Tak rzeczywiście rzecz wygląda dla tych jednostek, państw czy społeczeństw, które siebie bytu nie tworzą dla samodzielnego a żyją tylko w zależności od przejawów życia

Prof. Alojzy Steiner.

6

O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

Za trumną szło pięciu wojewodów i tyluż kasztelanów, dygnitarzy, wiele tysięcy mieszczan i pospólstwa. Po trzech dniach stanął kondukt w Brzeżanach, ale uroczystość pogrzebowa odbyła się z końcem lipca, w 4 miesiące po śmierci hetmana, opisana w »Relacji pogrzebu« współczesnego Stanisława Dunin Karwickiego. »W kościele parafjalnym w Brzeżanach ustawiono bardzo wysoki katafalk, obity karmazynowym aksamitem ze złotemi galonami, na którym były wyszyte złote półksiężyce i gwiazdy herbu Leliwa. Na srebrnych półksiężycach ustawiono trumnę, wyniesioną z podziemia kaplicy Skarbków M. B. R, całą zaś budowę podtrzymywały postacie mitologiczne. Na ścianach, obitych kirem czerwonym, zawieszono portrety przodków, a u góry portret hetmana na koniu w naturalnej wielkości, wykonany także na srebnej blasze. Przed trumną na postumencie ułożono buławę, buńczuk hetmański, szablę, order królewski i ogromny krucyfiks szczerozłoty. Świece ustawiono w ten sposób, że tworzyły herby i postacie alegoryczne. Przez 3 dni odprawiano bez przerwy Msze św. przy wszystkich ołtarzach, a oprócz tego na folwarku Zamostowym pod namiotem, gdzie przebywały wdowa i córka zmarłego. Na pogrzeb przybyli ks. arcybiskup lwowski z sufraganem, biskupi chełmski, kijowski, kamieniecki i łucki i władycy lwowski i przemyski, wszyscy ze swemi kapitułami. Duchowieństwa świeckiego i zakonnego zebrało się przeszło 1500 osób. Ze świeckich zjechało pięciu wojewodów i bardzo wielu dygnitarzy i szlachty, zamieszkałej na Rusi, jakoteż dużo rycerstwa. Trzeciego dnia, 31 lipca, po Mszy św., którą odprawił ks. arcybiskup lwowski w asystencji siedmiu biskupów i władyków, wygłosił mowę żałobną. o. jezuita Wolski, poczem nastąpiło łamanie tarczy na znak, że ostatni męski potomek zeszedł do grobu. Na pięknych rumakach wjeżdżali do kościoła przybrani w zbroje rycerze, chorągiew pancerną, buńczuk, szablę, dzidę, strzały, laskę, (odznaczającą dowódcę regimentu piechoty, czyli komendę), szpadę, sztandar dragoński i pikę od piechoty, aż się utworzył pagórek przed katafalkiem. Następnie wjechał poważnie książę Janusz Wiśniowiecki i strzaskał tarczę herbową, a generał Granowski złamał szpadę. Teraz unieśli towarzysze usarzy i pancerni trumnę i ustawili na wysokim karawanie, wojsko dało salwę z ręcznej broni, a z wałów zamkowych jęknęła pierwsza salwa armatnia. Po wyprowadzeniu ciała z kościoła, dano drugą salwę. Karawan otoczyło 48 dworzan, ubranych w ponsowe aksamitne kapy ze złotym szamerunkiem, a do rodziny przemówił wojewoda ruski Jan Jabłonowski. Na procesję do zamku ustawiło się duchowieństwo w rzędy po 12, za niem postępowały cechy brzeżańskie, wojsko i lud poddany. Za trumną szli krewni i dostojnicy, zamykała zaś pochód piechota węgierska. Gdy się trumna zbliżała do wałów zamku, dano trzecią salwę, gdy stanęła w pierwszej bramie, gdzie był most zwodzony, czwartą. Wojsko ustawiło się w czworobok, gdy trumna zrównała się z drugą bramą, dano piątą salwę. Ostatnią mowę wypowiedział przed kaplicą książę Wiśniowiecki, kasztelan krakowski, poczem odśpiewano reqiem i Anioł Pański. Gdy spuszczano trumnę do kirem obitego grobowca, zagrzmiała ostatnia i najgłośniejsza salwa i na tem zakończyła się uroczystość. Nazajutrz odprawił jeszcze ks. biskup chełmski uroczystą Mszę w kościele farnym, a o. jezuita Siegucki wygłosił mowę żałobną.

c. d. n.

innych społeczeństw. Dla społeczeństwa semodzielnego pod względem gospodarczym nie istnieje żaden kryzys Człowiek samodzielny, jeżeli tylko nie waha się ponosić wysiłków, nie może znaleźć się w nędzy, gdyż on jest panem swojego dorobku, który mu zapewnia byt.

Jeżeli rozpatrzymy życie gospodarcze społeczeństwa. polskiego a zwłaszcza rolników, to zauważymy, że nie jest ono samodzielnem. Widzimy, że rolnik polski zbiera piękne plony, pracuje wytrwale, a jednak cierpi nędzę. Rolnik polski nie jest panem swojego dorobku. W życiu gospodarczem polskiego społeczeństwa istnieje luka, przez którą uchodzi dorobek zdobyty w pocie czoła. Luką tą jest brak polskiego handlu. Polak potrafi wyprodukować dobry produkt, lecz dotychczas nie umie produktem pokierować samodzielnie tak, by wyciągnąć dla siebie zasłużone korzyści. Pracowity rolnik polski musi cierpieć nędzę gdyż znaczniejsza część wysiłków jego staje się łupem tych, którzy go zastępują w handlu, by z dorobku rolnika dla siebie wyciągnąć w pierwszym rzędzie korzyści.

Nędza dzisiejsza nie ustanie dopóki rolnik sam nie zacznie gospodarzyć swoim dorobkiem, dopóki nie stworzymy własnego handlu.

Handel własny ma nam stworzyć pomost, który nas bezpośrednio połączy z szerokim światem, by produkt nasz rolny wymienić na potrzebne nam wyroby przemysłowe z ominięciem setek i tysięcy jednostek żerujących na naszych wysiłkach.

Powołana do życia Hurtownia Kółek Rolniczych w Brzeżanach jest właśnie tą pierwszą przystanią i ośrodkiem wymiennym wysiłków rąk polskich. Ma ona dostarczyć rolnikowi wszystkich produktów wzamian za zbywające mu produkty rolne, który zbiorowo ma zbywać się w sposób dla rolnika najkorzystniejszy. Hurtownia jest tą gwarancją utrzymania w rękach własnych całego dorobku, by podnieść życie gospodarcze, by ułatwić rolnikowi warunki bytu.

Nikt jednak nie ulży niedoli rolnika jeżeli on sam nie weźmie udziału w pracy nad polepszeniem swojego bytu. Sama hurtownia nie spełni zadania jeżeli wszyscy rolnicy nie zaczną z nią współdziałać. Każdy rolnik musi nabywać towary i zbywać swoje produkty we własnym sklepie Kółka Rolniczego a wszystkie sklepy muszą zaopatrywać się w towary w Hurtowni w Brzeżanach, dopiero w większym obrocie jest pewność że towary będą jak najtańsze i jak najlepsze a produkt rolnika zostanie sprzedany jak najkorzystniej.

Los każdego rolnika spoczywa w jego własnem ręku.

Hurtownia, choć odrazu nie będzie mogła podjąć wszystkich działań zamierzonych, to jednak stopniowo rozwijając się będzie ona jednocześnie szkołą dla wyrobienia u społeczeństwa umiejętności prowadzenia handlu, by z czasem wypełnić lukę naszego życia gospodarczego i usamodzielnić to życie.

W działalności podjętej przez organizacje społeczne B. B. W. R. i Okr. Two Roln., zdąża się do wytworzenia jednostek silnych pod względem gospodarczym, gdyż takie jednostki będą tworzyć silne społeczeństwo i państwo.

By osiągnąć zamierzone cele, cały powiat, każdy rolnik, każdy Polak musi podjąć hasło: „Kupuj i sprzedawaj produkty drogą własnego handlu, za pośrednictwem sklepów Kółek Rolniczych“.

Kurs dla analfabetów przyzwoitego zachowania się

T. zw. „prowincja“ żyje „swoistem“ życiem. Przejawia się ono wszędzie i we wszystkiem. Że jest odmienne od życia wielkomiejskiego — to rzecz jasna; są jednak pewne wspólne cechy — są wymagania, które tu i tam są mieszkańcom środowisk stawiane. Chodzi w tym wypadku o t. zw. przyzwoite zachowanie się P. T. Szanownej Publiczności podczas przedstawień, koncertów, seansów kinematograficznych i t. p. Pod tym względem na prowincji jest źle i to całkiem źle — a co ciekawsze i smutne — nie umie zachować się odpowiednio młodzież... szkolna.

* * *

Niedawno przyjechała do Lwowa wycieczka młodzieży szkolnej z jakiejś „stolicy“. Zwiedzając Lwów — „zawadzili“ o teatr. — Wybrali się na przedstawienie — grano „coś“ tam — przedstawienie podobało im się „strasznie“ — więc zaczęli nagradzać artystów oklaskami i to mocnemi, tupaniem i t. p.

Kiedy ta wesołość zaczęła przeszkadzać artystom i widzom, bileter zwrócił kierownikowi wycieczki uwagę, że... w teatrze i t. d.

Jakże to? niejeden z nich pomyślał. Przecież u nas w... można nietylko klaskać i to mocno — ale tupać, ryczeć, gwizdać, pobudzać do śmiechu innych rozmaitemi sposobami, komentować na głos rozmaite powiedzenia aktorów, sceny filmowe i t. d.

Tam zwrócono im uwagę i poskutkowało. Naszej młodzieży i może nietylko młodzieży zdałyby się takie uwagi bardzo często, bo naprawdę brak jej kul - tu - ry.

Jeślibyśmy przyprowadzili na przedstawienie gromadę naszych poczciwych wieśniaków — to ci — rozdziawiliby najwyżej z zachwytu „gęby“ i siedzieliby cicho — ale od młodzieży miejskiej i to częstokroć z kulturalnych i inteligentnych domów wymaga się umiejętności przyzwoitego zachowania. Ostatnia nauka dana w czasie „Wieczoru kolend“... zdaje się nie pójdzie na marne i tego wieczoru nie poszła, bo do końca koncertu panował spokój, konieczny przy wywykonywaniu utworów wokalnych czy muzycznych.

Drugą taką „bolączką“ prowincji jest spóźnianie się na przedstawienia, koncerty (ale czy tylko na przedstawienia i koncerty?) przeszkadzanie drugim, szukanie miejsc i t. d. i t. d. ale zbyt dużo czasu trzebaby poświęcić tym sprawom. „Kurs dla analfabetów przyzwoitego zachowania się“ przydałby się. Pierwsza lekcja odbyła się i to z powodzeniem.

Powitanie pułków.

Niedziela, 18 lutego... Dotkliwa wilgoć w powietrzu nie przeraża nikogo, na rynku gromadzą się tłumy ciekawych. Przeważają panie, które od trzech dni o niczem innem nie mówią, jak tylko o powitaniu pułków. Gorączka oczekiwania wzrasta z każdą chwilą. Wreszcie na specjalnie ustawionej trybunie ukazują się przedstawiciele Władz, a od strony ul. Kościuszki dolatują dźwięki orkiestry ułańskiej. Jadą... „Ułani, chłopcy malowani“... Ogorzałe od wichru i słońca zimowego twarze, miny dziarskie, zawadjackie, uroku dodają wspaniałe zimowe czapy tatarskie. Wrażenie potężne! Ale nie mamy czasu go analizować. Przed oczyma naszemi przesuwają się coraz to nowe oddziały, coraz to wspanialsze obrazy. Idą więc dzielne oddziały KOP-u, narciarze w mundurach ochronnych i... „piechota, piechota, piechota“... 54-ty, 52-gi, każdy z orkiestrą, coraz to nowy marsz fanfarowy bawi nasze ucho. I wreszcie... Nasi.. 51-szy!!! Entuzjam widzów dosięga szczytu. Z tłumów zrywa się burza oklasków. Patrjotyzm lokalny i przywiązanie do „macierzystego“ pułku biorą górę nad względami kurtuazji i gościnności... Artylerja zamyka 40 minutową defiladę. Zebrani zaczynają się rozchodzić, komentując żywo dzielną postawę naszych żołnierzy. Dolatują do mych uszu strzępy uwag i rozmów pań:

— Widziałaś, jak Staszek wspaniale wyglądał w tym mundurze?

— Przemiły chłopak!...

— A jak on cudnie tańczy...

Słucham, lecz myśl moja odbiega daleko od tych

zainteresowań płci pięknej, inne bowiem zupełnie refleksje wyniosłem z tej wspaniałej rewji naszej tężyzny i siły. Myślę, że przecież silniejszą niż dyplomatyczne zapewnienia i papierowe deklaracje gwarancją trwałości naszych paktów o nieagresji zasada: ...„Si v's pacem — para bellum"...

I dlatego wiara w przyszłość umocniła się we mnie w dniu powitania pułków na rynku brzeżańskim.

g-ski.

Kącik harcerski.

Migawki obozowe.

Z Zielonej wyjechaliśmy kolejką leśną o zmroku do Nadwórnej. Tu przenocowaliśmy w szkole i na drugi dzień, zażywszy orzeźwiającej kąpieli w Bystrzycy, wyjechaliśmy w południe przez Stanisławów do Brzeżan. W Stanisławowie zatrzymaliśmy się dłużej, aby zwiedzić miasto. Do Brzeżan przyjechaliśmy tegoż dnia o godz. 7-ej. Na stacji oczekiwali nas: prezes K. P. H. dyr. Kulpiński Stanisław i stęsknieni rodzice.

Z tego miejsca składamy najserdeczniejsze podziękowania: zarządowi K.P.H., a w szczególności prezesowi dyr. Kulpińskiemu Stanisławowi, płk. Widackiemu Stanisławowi, dr. Mostowemu Jerzemu, mjr. Szopie Janowi i kpt. Wsolakowi Jerzemu, wszystkim za serdeczną pomoc przy organizowaniu obozu, natomiast za troskliwą opiekę na miejscu w Zielenej mjr. Szopie Janowi, oraz nadleśnictwu w Zielonej w osobie inż. M. Piórki i leśniczego T. Osiuiaka.

Opłatek w Hufcu Harcerzy.

Dnia 2 lutego br. Hufiec Harcerzy urządził „Opłatek". W pięknie ubranej izbie zebrali się harcerze i goście prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa dyr. Kulpiński St., dyr. gimn. Olszewski E., prof. Dąbrowiecka J., prof. Jaremowicz M., prof. Słotwiński J. i delegacja drużyny żeńskiej.

W miłej atmosferze spędzono kilka godzin. Imieniem K.P.H. złożyli życzenia dyr. Olszewski i dyr. Kulpiński, podkreślając doniosłą rolę Harcerstwa Polskiego — i akcentując silnie podstawowe zasady ideologji harcerskiej,

„Apel morza".

W niedzielę, dnia 11 lutego br. odbył się w Hufcu Harcerzy „Apel morza". Na zbiórkę stawiły się wszystkie drużyny i gromady Zuchów. Po złożeniu raportu, kmdt prof. Janczyszyn W. odczytał rozkaz Głównej Kwatery Męskiej — a następnie omówił znaczenie morza dla Państwa Polskiego — podkreślając konieczność jego obrony, drogą powszechnych składek na „Fundusz Obrony Morskiej", którego zadaniem będzie stworzenie silnej floty wojennej.

Po zbiórce każda drużyna wysłała kartę pocztową z podpisami wszystkich harcerzy do Kierownictwa Drużyn Żeglarskich w Warszawie z sentencją „Polskie morze jest podstawą potęgi mocarstwowej państwa".

Pieśnią żeglarzy i „Rotą" zakończono apel.

Harcerze wysłali 4 zł. na budowę harcerskiego żaglowca szkolnego, oraz zakupili 80 broszurek p.t. „Frontem do morza".

W przygotowaniu jest uroczysty „Apel morza", który odbędzie się na terenie gim. dla ogółu młodzieży, członków K. P. H. i rodziców uczniów.

Przygotowują go drużyny męskie i żeńskie.

Wiadomości zuchowe.

Dnia 12 lutego br. odbył się informacyjny kurs na »Wodza zuchów« prowadzony przez dh. Koguta Józefa. Program kursu obejmował wykłady: jak założyć, zorganizować i prowadzić »Gromadę zuchową«, pieśni, tańce i zabawy zuchowe. W kursie tym wzięło udział 18-tu harcerzy z trzech drużyn.

Na Chatkach powstaje nowa »Gromada zuchów«, którą obejmie dh. Kamiński Józef. Pasowanie na zuchów odbędzie się dnia 24 kwietnia br.

Oświata ludu dokona cudu!

Dyr. Edward Reiter.

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Do Brzeżan zaś przybył w tym samym miesiącu nauczyciel Borkowski Aleksy, filolog egzaminowany; i suplent Uranowicz Zygmunt, w tym roku także otrzymał stopień doktora filozofji.

Co się tyczy postępu i karności młodzieży, to mimo wyżej opisanego rażącego wypadku niekarności i przydybania kilkunastu uczniów przy kartach w szynku, za co dwóch wykluczono z gimnazjum, kilku innych ukarano zamknięciem, tak nauka jakoteż karność i moralności uczniów tak widocznie podniosły się, że w roku następnym wcale już nie potrzeba było nawet do cieżkich t. j. dłuższych kar zamknięcia uciekać się, bo same napomnienia wystarczały zazwyczaj do ukarania przestępstw mniejszych lub przeszkodzenia przestępstwom zamierzonym. Ale też czuwano bacznie w szkole i poza szkołą nad tem, co młodzież robi, a ta, przekonana, że oko nauczycieli na niej bezustannie spoczywa, już wedle psychicznego nastroju młodzieńca wstrzymywała się od przestępstw, a w dalszem następstwie tego nie czuła do nich pociągu.

W budynku gimnazjalnym wykonano w ferje roku szkolnego 1870 ważne reparacje, albowiem w kilku klasach i w kancelarji tudzież na korytarzu dano nowe powały, przez co także rozpoczęcie roku szkolnego 1871 opóźniło się do 21 września.

W sprawozdaniu rocznem już można było poszczycić się postępem uczniów nawet w filologji i matematyce w gimnazjum niższem, w roku 1869 dość nisko stojącym, pierwszą klasę zaś dzielono odtąd dla mnogiej liczby uczniów na dwa równorzędne oddziały. Egzamin dojrzałości odbył się w początku lipca pod przewodnictwem członka Rady Szkolnej Krajowej Ks. B. Ilnickiego.

Rok szkolny 1871.

Rok ten stanowi niezaprzeczenie zwrot bardzo pomyślny tak co do nauki, jakoteż co do karności uczniów, Nauka weszła prawie wszędzie w tory, wytknięte jej zarysem organizacyjnym i przepisami władz szkolnych tak krajowych jak państwowych. Rok ten był także z tego powodu szczęśliwy, że w ciągu niego nie było w gronie nauczycieli zmian częstych, na naukę i karność młodzieży zawsze niekorzystnie wpływających. Dopiero w kwietniu 1871 nauczyciel Łęczyński z powodu słabości otrzymał urlop, dalej został przeniesiony do Przemyśla, a to dla stosunków swoich prywatnych. Na jego miejsce zamianowała W. Rada Szk. suplenta Próchnickiego, który służbę rozpoczął z końcem kwietnia. Już w wakacje przeniosła W. Rada Szk. katechetę obrz. łać. ks. Nieświatowskiego także dla stosunków jego osobistych, do c.k. gimnazjum w Tarnopolu, a na jego miejsce przeznaczyła tarnopolskiego katechetę ks. Erazma Neuburga. Rok ten był dla dyrektora przyjemny, gdyż ujrzał on w nim owoce swojej ciężkiej pracy około tego zakładu, a miał to zadowolenie, że także publiczność uznała postęp i przekształcenie zakładu na lepsze. Tylko w samym końcu roku, już po klasyfikacji, przydybano czterech uczniów w ogródku publicznym około godziny 10 wieczór hałasujących, z których na przyszły rok jednego nieprzyjąć postanowiono, dwóch wyszło z gimnzjum, a czwartego po ferjach ukarano zamknięciem. Rada Szk. dotyczącą uchwałę grona potwierdziła. W budynku gimnazjalnym dano sufity w tych pokojach szkolnych, w których w roku 1870 pozaciągano powały, nie wysłuchano tylko prośby Dyrekcji, aby przebudować trauzety i dać nową posadzkę na korytarzu. Dyrektora powołano w maju 1872 do nowokreowanej Rady Szk. okręgowej. Egzamin dojrzałości odbył się z końcem lipca pod przewodnictwem ks. B. Ilnickiego.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Popularne odczyty dla młodzieży w Czytelni. Dla podtrzymania zeszłorocznej tradycji, Sekcja Odczytowa Czytelni zainaugurowała w bieżącym miesiącu odczyty popularne dla młodzieży z różnych dziedzin. I tak: w dniu 10 lutego b. r. prof. Dawid Horowitz wygłosił odczyt w sali Czytelni na temat »Najnowszych odkryć w dziedzinie fizyki«; dnia 17 lutego br. prof. dr. Schächter Regina mówiła »O wykopaliskach na terenie świata starożytnego«; w sobotę, dnia 24 lutego br. prof. Czernecki Karol omówił wyczerpująco psychologję komizmu. Wspomniane odczyty cieszą się u młodzieży wielkiem powodzeniem, dlatego też Czytelnia każdej soboty o godz. 19-tej wypełniona jest po brzegi wdzięcznymi słuchaczami.

Zabawa uczniowska. Staraniem Czytelni uczniowskiej i żeńskiej Druż. Harc. odbyła się w niedzielę, dnia 11 lutego tradycyjna zabawa uczniowska. W pięknie udekorowanej sali bawiono się ochoczo wraz z gronem i członkami Koła Rodzicielskiego do północy. W zabawie wzięła gremjalny udział młodzież wszystkich wyznań, wykonując tańce narodowe i salonowe. Tani do ostatecznych granic bufet przyczynił się też do powodzenia zabawy. Zabawę rozpoczął tradycyjny polonez, w czasie którego delegacja młodzieży wręczyła dyr. Olszewskiej Stanisławie kwiaty.

Dochód z zabawy, dwa razy wyższy, niż w roku ubiegłym, przekroczył 100 zł., które rozdzielono między Czytelnię i Żeńską Druż. Harc.

Ogólne zebranie wójtów gmin klas. Dnia 16 lutego br. odbyło się pierwsze zebranie wójtów gmin klasowych, na którem ułożono program uroczystości w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebranie powyższe było zaczątkiem Gminy Zbiorowej, która ma stać się naczelną instytucją w zakładzie, obejmującą ogólne kierownictwo nad wszystkiemi organizacjami i poczynaniami społecznemi młodzieży. Prócz 18-tu wójtów poszczególnych gmi klasowych, w zebraniu powyższem wzięli udział dyr. Olszewski Edward, prof. Dąbrowiecka Józefa i prof. Stattner Ferdynand. Oprócz programu „Uroczystej Akademji", obecni na zebraniu uchwalili urządzić w zakładzie z okazji imienin Marszałka „wyścig pracy", który ma posiadać formę pracy fizycznej lub umysłowej, korzystnej dla poszczególnych klas.

Lekcje praktyczne z jęz. polskiego. W poniedziałek 26 lutego br. odbyła się na pierwszej godzinie lekcja praktyczna z jęz. polskiego w kl. I-ej a, którą przeprowadził prof. Słotwiński Józef na temat: czytanka „Słowo Harcerza" (zagadnienie prawdomówności). W wspomnianej lekcji wzięli udział uczący j. polskiego w miejscowych szkołach powsz. i gimnazjum. W tym samym dniu o godz. 15-tej odbyła się konferencja, na której omówiono wyniki lekcji. Lekcje pokazowe mają na celu poznanie wymagań z poszczególnych przedmiotów w klasie I-ej gimn. i w wyższych klasach szkoły powszechnej.

We czwartek, 8 lutego br. odbyła się w klasie Ib na drugiej godzinie lekcja pokazowa z jęz. polskiego na temat omówienia czytanki „Dzielny żołnierz Stawidło". Lekcję przeprowadził prof. Janczyszyn Władysław. Wzięli w niej udział profesorowie, uczący jęz. polskiego w gimnazjum. W tym samym dniu o godz. 14-tej omówiono wyniki przeprowadzonej lekcji.

Imieniny prez. Mościckiego. Celem oddania hołdu i wyrażenia czci dla Dostojnej Osoby Głowy naszego państwa, wzięła młodzież udział w nabożeństwach okolicznościowych, urządzonych przez starsze społeczeństwo następnie zaś w uroczystym poranku szkolnym. Poranek rozpoczął się o godz. 10 ej w odświętnie przybranej sali gimnastycznej. Młodzież zajęła miejsca, wyznaczone jej przez prof. Jaremowicza M. Pięknie ułożone przemówienie wygłosiła Kowalczykówna Walerja, ucz. V. kursu sem. Dalszą część programu wypełniły: pieśń „W święto Imienin", odśpiewana przez chór semin. pod batutą prof. Dubickiej Zofji; produkcje kwartetu smyczkowego a) J. Polzer: „Szum hal" - Uwertura, b) H. Wenzel: »Pieśń bez słów«, c) H. Wenzel: „Nocturn", deklamacja Dadejówny Adeli p.t. „Słyszysz"; recytacja harcerzy, przygotowana przez prof. Janczyszyna Władysława „Panie Prezydencie, oraz śpiew ogólny: »Hymn państwowy«. Całość stworzyła bardzo podniosły i uroczysty nastrój wśród zgromadzonej młodzieży i grona profesorskiego. Po akademji zorganizowano wśród obecnych zbiórkę na szkolnictwo polskie zagranicą i zebrano na ten cel 10 zł.

Po akademji odbyło się we wszystkich klasach realizowanie »wyścigu pracy«, który uchwaliły samorządy z okazji imienin dostojnego solenizanta. Najpospolitszą formą wyścigu było czyszczenie sprzętów klasowych przez młodzież, przedewszystkiem zaś ławek.

W tym samym dniu wieczorem zorganizowała gmina uczenic zabawę dla młodzieży wszystkich miejscowych ochronek, połączoną z sutym podwieczorkiem i licznemi niespodziankami w postaci przygotowanych przez uczenice fantazyjnych czapek i wianków. Zarówno zabawę, jak i bufet przygotowały uczenice gimnazjalne samodzielnie. Miły nastrój wzbudzała ochocza zabawa dzieci różnych wyznań. Także i I. zastęp Harc. Druż. Żeńsk. uczcił w własnym zakresie dzień imienin Prezydenta. Harcerki tego zastępu

---

Rok szkolny 1872.

Nadzór gimnazjum oddano nowo mianowanemu inspektorowi ks. Tomaszowi Polańskiemu. W początku tego roku zdarzyły się w gronie znaczne zmiany. Jeden z najgorliwszych jego członków, profesor Czarkowski*), otrzymał posadę przy seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, idąc tam za swoim przyjacielem, dawniej suplentem tut. gimnazjum, później burmistrzem miasta Brzeżan, a od r. 1871 dyrektorem owego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Łuczkiewiczem. Odejście jego tak dla tutejszego zakładu jak też dla gimnazjów wogóle można nazwać stratą. Równocześnie nadano suplentowi Barwińskiemu posadę nauczyciela przy seminarjum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu. Dla gimnazjum brzeżańskiego przeznaczono za porządkiem: Eugenjusza Zharskiego, dotychczasowego nauczyciela w Tarnopolu, Jana Wolskiego, suplenta z Sambora, dalej suplentów Celestyna Hładyłowicza i Kaspra Kadlewicza. W tymże roku szkolnym, 6 kwietnia 1872, przybył oraz nowy suplent, Jan Brandt. Przyczyny, że tylu nowych nauczycieli dla Brzeżan przeznaczono, wskutek których grono nauczycielskie doszło do liczby 20 osób, w tem szukać należy, iż sześciu zastępców nauczycieli zajętych było w tym roku egzaminem nauczycielskim, do którego świeżo przystąpili, dwaj nauczyciele zaś egzamin nauczycielski uzupełniać postanowili. Wysoka Rada udzieliła więc umniejszenia liczby godzin tygodniowych tym nauczycielom, skoro o to prosili, a prócz tego długi czas dla osłabienia wskutek choroby musiano użyć w godzinach Kadlewiczowi, Zharski zaś ledwo trzy tygodnie uczył, potem musiał odejść za urlopem i leczyć się. Przeznaczonego tutaj nauczyciela gimnazjum stanisławowskiego, Zohla, na jego przedstawienie, że dla stosunków familijnych nie mógłby korzystnie działać w Brzeżanach, posłano do Kołomyi. W roku tym W. Rada Szk. Kr. wydała wiele rozporządzeń, mających na celu utrzymanie lepszej karności i poprawienie postępu uczniów gimnazjalnych i szkół średnich wogóle. Zażądała także spisania nowych inwentarzy, co uskuteczniono. Postęp i nauka uczniów były dobre. Egzamin dojrzałości odbył się od 22 do 27 lipca z 41 abiturjentami pod przewodnictwem radcy szkolnego, ks. Bazylego Ilnickiego, dyrektora c.k. akademickiego gimnazjum we Lwowie i członka Rady Szkolnej Krajowej.

Na własną prośbę przeniosła W. Rada Szk. Krajowa dyrektora Sołtykiewicza do c.k. gimnazjum w Rzeszowie, nauczycieli zaś Świerza do gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Schnitzla do gimnazjum II we Lwowie, a Borkowskiego do gimnazjum akademickiego we Lwowie. Do Brzeżan przeznaczono nauczyciela Romana Spitzera z Nowego Sącza.

Dyretor Sołtykiewicza oddał gimnazjum i dyrekcję jego WPanu dyrektorowi Mateuszowi Kurowskiemu, dotychczasowemu dyrektorowi przy miejskiem realnem gimnazjum w Drohobyczu. Protokół oddania i odebrania podpisano dnia 30 lipca 1872.

W Brzeżanach, dnia 30 lipca 1872.

Antoni Sołtykiewicz w. r.

*) W roku 1874 inspektor gimnazjów zachodniej Galicji. (Przypis dyr. M. Kurowskiego).

Rok szkolny 1873.

W roku 1863 istniało to gimnazjum jako 6-klasowe, gdy jednak wedle wydanej ustawy gimnazja 4- albo 8-klasowe być powinny, starała się gmina o gimnazjum 8-klasowe nie bez skutku, gdyż na wniesioną do tronu Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I, prośbę raczył Ten o oświatę ludów swoich troskliwy Monarcha wydać najłaskawiej na dniu 2 czerwca 1863 odpowiedni reskrypt.

Układy między gminą a Wys. c.k. Rządem stanęły na tem, iż gmina wystawiła na dniu 20 maja 1864 rewers dotacji, przeznaczając procenty z kapitału do kas rząd. odniesionego, wynoszącego 40 750 zł. w. a., jako dodatek do utrzymania gimnajum, zaś Wys. c.k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło rewers pismem z dnia 12 lutego 1866 L. 60.210. c. d. n.

mianowicie wyruszyły w wymienionym dniu do Olchowca, celem obdarowania ubogiej rodziny Trybusów najniezbędniejszemi wiktuałami i odzietą.

Uroczystość ku uczczeniu fizyków polskich. W dniu 19 lutego br. odbyła się w sali Czytelni o godz. 17-ej podniosła uroczystość ku uczczeniu fizyków polskich Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego, z okazji 50-lecia skroplenia przez nich tlenu i azotu. Na program uroczystości złożyły się: zagajenie prof. Horowitza Dawida, odczyt Wyrwicza (VIIa), deklamacja Wierzbickiego Adama (VIIa) p.t. »Do Młodych« A. Asnyka, oraz produkcje muzyczne Winterówny Zofji (VIIa) na fortepianie i kwartetu smyczkowego pod batutą Rossego Władysława (IVa).

Na sali zauważyliśmy portrety wymienionych uczonych, pendzla Kruszelnickiego Jarosława (VIIIb).

Uroczystość powstania z 1863 r. Staraniem klas I-ych odbyła się w sali Czytelni w dniu 26 lutego br. podniosła uroczystość ku uczczeniu bohaterów powstania styczniowego. Na program obchodu złożyły się: przemówienie Mochnackiego Aleksandra, deklamacja »Ostatni Raport« Rossego Kazimierza, wiązanka pieśni polskich, odegrana na fortepianie przez uczenicę Moarwską Łucję, deklamacja »Dziaduś« (Kuzilek Józef), oraz przedstawienie p.t. »Opowiadanie babuni«, odegrane nadzwyczaj starannie przez uczenice klasy I-ej b. pod reżyserją prof. Falkiewiczówny Marji.

W uroczystości, prócz młodzieży klas I-ych, wzięli udział delegaci wszystkich klas.

Koło młodzieży Pol. Czerw. Krzyża. W sobotę 24 lut. odbyło się ogólne zebranie członków Koła, które skupiło w sali Czytelni przeważną ilość młodzieży (ponad 200). Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Koła (ucz. Wojciechowskiego VIIIa), przemówiła do zebranych opiekunka organizacji Dr. Schächterówna, przypominając im cele i ideologję Czerwonego Krzyża; nakreśliwszy w ogólnych zarysach program pracy na czas najbliższy, zachęciła młodzież do zajęcia stanowiska wobec tego programu, do ewentualnego uzupełnienia go i obmyślenia szczegółów. Po dyskusji, w której zabierali głos uczniowie i uczenice poszczególnych klas, postanowiono: 1) uczcić zbliżający się dzień imienin Pana Marszałka Piłsudskiego działalnością charytatywną, odpowiadającą zadaniom Czerwonego Krzyża, 2) zorganizować drużynę samarytańską, 3) ożywić sekcję odczytową celem propagowania haseł Czerwonego Krzyża wśród młodzieży, 4) roztoczyć większą opiekę nad ptaszkami w związku z przednówkiem.

L. O. P. P. W miesiącu lutym założone zostało kółko modelarstwa lotniczego, wyłonione z członków koła LOPP. Ilość członków złożonych dotychczas wynosi 25 uczniów. Nadzór i kierownictwo fachowe objął prof. Bienenstock. Młodzież korzysta z pracowni szkolnej oraz materjału modelarskiego, nadesłanego przez Wojewódzki Komitet LOPP. w Tarnopolu.

Ćwiczenia hufca szkoln. męsk. gimn. państwowego. Dnia 13 lut. br. odbyły się całodzienne ćwiczenia hufca szkolnego w okolicy Olchowca. Tematem ćwiczeń był marsz ubezpieczony i przejście przez las w nakazanym kierunku.

W dniach od 16 lutego do 18 lutego b. r. odbyły się ćwiczenia dywizyjne 12 D. P. w rejonie Brzeżany — Płotycza. W ćwiczeniach tych wzięła udział młodzież hufca męskiego P.W. w sile 1 drużyny (15 ludzi) w plutonie narciarskim kompanji PW. Wynik ćwiczeń, jak i postawa młodzieży, mimo ciężkich warunków były zupełnie zadowalające.

Wizytacja zakładu. W dniach 9 i 10 lutego br. wizytował zakład wizytator dr. Juljan Zaleski, który hospitował lekcje poszczególnych profesorów i badał wyniki nauczania i wychowania w gimnazjum i na kursach seminarjalnych.

Ruch służbowy.

Z dniem 27 stycz. br. przeszedł w stan spoczynku b. dyrektor państw. gim. w Brzeżanach Reiter Edward. Dyr Reiter uczęszczał do gim. brzeżańskiego jako uczeń, następnie był długoletnim profesorem tego zakładu, wreszcie przez 5 lat ostatnich dyrektorem. Odznaczał się wytrwałą pracą, żelazną energją, głębokiem znawstwem administracji szkolnej i zmysłem pedagogicznym. Dyrektor Reiter wychował sporą liczbę młodzieży.

Szkoła męska.

Zebranie Koła Rodzicielskiego. W niedzielę, dnia 11 lutego br. odbyło się w tut. szkole zebranie Koła Rodzicielskiego z udziałem około 100 osób, w czasie którego kier. szk. L. Gałaczyński przedstawił zgromadzonym, w zarysie nowy statut szkoły powszech., nowe programy i wymogi. W związku z tem zaapelował do zebranych, by starali się przez ścisłą współpracę ułatwić poczynania szkoły, zwłaszcza w dziedzinie wychowania, które nowe programy wysuwają na plan pierwszy. Nad referatem wywiązała się dyskusja, świadcząca o zainteresowaniu rodziców tym problemem.

Uroczystość Imienin Prez. Rzp. Polski. We czwartek, dnia 1 lutego obchodziła cała szkoła uroczystość imienin Pana Prezydenta Polski. Rano wzięła młodzież zakładu gremjalnie udział w nabożeństwach, jakie z tej okazji odbywały się, a następnie odbył się w szkole uroczysty poranek. Na program poranku złożyły się deklamacje młodzieży i produkcje chóru szkolnego. Przemówienie wygłosiła naucz. Horałówna, uwypuklając zasługi dla Państwa Dostojnego Solenizanta. Zakończył poranek swem przemówieniem kier. szk. Gałaczyński, stawiając młodzieży osobę Prezydenta, jako wzór pracy niustannej dla dobra Państwa.

Obchód 71 rocznicy powstania stycz. W dniu 31 stycznia br. odbył się w tut. szkole poranek ku uczczeniu 71 rocznicy powstania styczniowego. Bohaterskie wysiłki i zmagania narodu z rosyjskim najeźdcą w latach 1863 — 1864 przedstawił treściwie nauczyciel tut. szkoły Petri. Po przemówieniu, nastąpiły starannie przygotowane okolicznościowe deklamacje i śpiewy.

Szkoła żeńska.

Rocznica powstania styczniowego. 71 rocznicę powstania styczniowego obchodzono w naszej szkole w ten sposób, że w każdej klasie wygłoszono okolicznościowe odczyty, lub rozmówki, zastosowane do poziomu danej klasy. Ilustrowano je obrazem i deklamacją. Skupiony nastrój dziatwy przyczynił się do upamiętnienia podniosłej chwili dziejowej.

Imieniny Prez. Mościckiego. Ponieważ w naszej szkole nie mamy tak wielkiej sali, w którejby zmieściła się dziatwa całego zakładu, dlatego po powrocie z nabożeństwa, dziatwa zgromadziła się we własnych klasach — pod nadzorem swoich wychowawczyń.

Portret Prezydenta, jak również i klasy, zostały poprzedniego dnia udekorowane zielenią i barwami narodowemi.

Następnie w każdej klasie odbyły się poranki klasowe, zorganizowane przeważnie siłami dziatwy. Na program ich złożyły się: pieśni, odczyty i deklamacje. Dla podniesienia uroczystego nastroju zagościła do niektórych klas dyrektorka wraz z ks. katechetami.

Klasowe poranki wywołały ciepły — niemal rodzinny nastrój, jak gdyby obchodzono imieniny ukochanego ojca.

Zabawa dziecinna. Dzięki ofiarności i pracy Koła Rodzicielskiego, odbyła się dnia 7 lutego zabawa dziecinna. Dzieci młodsze zgromadziły się w sali „Sokoła", starsze w „Przyjaźni". Panie z Koła Rodzicielskiego podzieliły się czynnościami około urządzenia bufetu oraz przy bloczkach i wstępach na te dwie sale i pracowały wytrwale nietylko przez czas trwania zabawy, tj. od godz. 15-21, ale już od 14—22 Kołu Rodzicielskiemu zawdzięczać należy też obfite zaopatrzenie bufetu.

Dochód z zabawy (którą kierowały nauczycielki przy pomocy seminarzystek), przeznaczono na dożywianie dzieci szkolnych.

Z uznaniem podnieść należy ogromne zrozumienie Koła Rodzicielskiego szkoły żeńskiej dla postulatu współpracy domu ze szkołą.

Taurów.

Zebranie rodzicielskie. Dnia 11 lutego b. r. odbyło się w szkole zebranie rodzicielskie, na którem poruszono sprawę budowy szkoły i omówiono zagadnienia wychowawcze dziatwy szkolnej w związku z nowemi programami.

Obdarowanie najbiedniejszej dziatwy.

Za wyasygnowaną przez inspektora szkolnego J. Bečka kwotę 109 zł. 97 gr., zakupiono 8 sukienek, 2 pary butów, 2 ubrania dla chłopców, 6 podręczników dla kl. I, 8 dla klasy II. i 22 dla klasy V. i obdzielono najbiedniejszą dziatwę szkolną.

Manifestacja z okazji zmiany konstytucji. Dnia 27 stycznia doszła do tut. miejscowości wiadomość o uchwaleniu nowej konstytucji.

Jak na alarm zamanifestowała ludność i z zadowoleniem przyjęła tę wiadomość w następujący sposób: po Jasełkach, urządzonych dla dziatwy szkolnej o godzinie 17-tej ustawiła się dziatwa szkolna naprzeciw szkoły ze sztandarem szkolnym. Zgromadziło się też grono nauczycielskie, radni gminy z wójtem Janem Papugą na czele, posterunkowi P.P., członkowie Zw. Strzeleckiego i członkowie Kółka rolniczego. Przy dźwiękach muzyki pochód ten udał się ulicami: Kościelną, Cerkiewną, Grunwaldzką i Boczną zpowrotem pod szkołę. Tu przemówił do zebranych kier. szkoły poczem zgromadzeni wznieśli okrzyk »Niech żyje i rozwija się na zdrowych i trwałych podstawach Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej kierownicy — Prezydent Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski«. Na zakończenie manifestacji orkiestra odegrała i zebrani odśpiewali »Nie rzucim ziemi«.

Z życia towarzystw.

Brzeżany. **Pol. Biały Krzyż.**

Miesiąc luty upłynął pod znakiem ożywionej działalności we wszystkich działach pracy kulturalno-oświatowej.

Celem uczczenia imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, odbył się w dniu 2 lutego br. w świetlicy Polskiego Białego Krzyża uroczysty wieczór, na który złożyły się: przemówienie, produkcje wokalne, oraz odegranie wesołej sztuczki ludowej

p.t. „Werbel domowy". Cały program wykonany w przeważnej części siłami żołnierskiemi przy współpracy referentek wychowania obyw. wypadł bardzo udatnie.

Całą uroczystość z powodu braku miejsca w świetlicy powtórzono w dniu 4 lutego dla reszty strzelców garnizonu.

Do pracy świetlicowej, która z dniem każdym postępuje naprzód zkooptowano, staraniem sekcji świetlicowej insp. oświaty pozaszkolnej Grochala, który z całą gotowością zobowiązał się służyć fachowemi radami i pomocą.

W połowie lutego został zorganizowany staraniem Polskiego Białego Krzyża kurs betoniarski dla żołnierzy pułku, prowadzony przez inż. Bernhadta ze Lwowa. Kurs trwał 3 dni. Strzelcy po przygotowaniu teoretycznem wykonali szereg prac samodzielnych z dziedziny betoniarstwa zwłaszcza przedmiotów i urządzeń, mogących mieć duże zastosowanie na wsi. Maszyn betoniarskich i pomocy udzielił bezinteresownie tut. Wydział powiatowy.

Z kursu korzystało przeszło 90-ciu żołnierzy.

Nie zapomniano też i o karnawale. Staraniem naszych pań z Koła P. B. K. urządzono dwie huczne zabawy dla strzelców z tanim i obfitym bufetem:

Dla zasilenia funduszu tut. Koła urządzona została w dniu 11 lutego zbiórka uliczna, która w rezultacie dała dochód 78 zł.

Zw. Strzel.

Wychowanie obywatelskie. W każdą niedzielę i środę o godz. 6-ej wieczorem, odbywają się w świetlicy strzeleckiej wykłady oddziałowego referenta wychowania obywatelskiego ob. prof. Kowalskiego Pawła i ob. prof. Schmida. Wykłady te cieszą się wielkiem powodzeniem, czego dowodem jest wypełniona po brzegi świetlica.

Za materjał służą ważniejsze wypadki z dziejów historji polskiej i roztrząsanie zagadnień aktualnych.

Ze sportu. Przy tutejszym oddziale Z. S. zorganizowano dwie drużyny sportowe: bokserską i narciarską pod kierownictwem ob. Dżagana Bazylego. Drużyny wywiązują się ze swego zadania doskonale, dowodem sprawności i wytrwałości były zawody narciarskie o mistrzostwo powiatu „Przysposobienia Wojskowego".

Odprawa ref. Z.S. Dnia 13 II. staraniem tut. Komendy Pow., odbyła się odprawa referentów wych. obyw., komendantów oraz prezesów Z.S. Po skończonych prelekcjach, wszyscy uczestnicy odprawy spożyli wspólny obiad.

„Śledź". W dniu 13 II. wieczorem odbył się tradycyjny „Śledź" strzelecki w sali Magistratu. Karnawał strzelecki zakończono w bardzo miłym nastroju.

Ćwiczenia międzygarnizonowe. W dniach od 16 do 18 lutego br. odbyły się ćwiczenia międzygarnizonowe, w których wzięło udział 138 strzelców, oraz oddziały P. W. Strzelcy stawili się ochoczo i karnie w oznaczonym terminie mimo mrozów. Otrzymali też pochwałę od inspektora armji gen. Rummla.

Koncentracja hufców P. W. w Buszczu. Od 2 do 4 lutego br. odbyły się koncentracje hufców P.W. w Buszczu, gdzie proboszcz miejscowej parafji ks. Wojciech Stanisław odniósł się bardzo przychylnie do Z.S., oraz P.W.

Inspekcja. 20 lutego br. komendant podokręgu Z. S. ob Horoszkiewicz inspekcjonował tut. Komendę i Oddziały Z.S.

Zw. P. O. K. oddział Brzeżany.

Dała serca, a odchodząc, zabrała serca.

Helena Kozicka zaszczytnie znana z pracy społecznej na gruncie naszego miasta, jakby wielką uczyniła wszystkim krzywdę, którzy Ją bliżej znali, przez odejście swoje z tej placówki. A odeszła losu przeznaczeniem po śmierci męża. Przezacna i zawsze młoda duchem, kochająca człowieka. nie znała granic w pracy dla dobra Państwa i ludzi potrzebujących pokrzepienia ducha, lub podania ręki w szarzyźnie życia. Wszystkie godziny życia oddała idei ukochanej. To też sercem oddane członkinie Zw. P. O. K. który Kozicka zorganizowała na tutejszym gruncie i przez szereg lat swej pracy wielkością jaźni zagrzewała, zgromadziły się tłumnie na stacji, by pożegnać przewodniczącą Zw., a zarazem duchową Matkę w dzień Jej odjazdu.

Wieczór najbliższego zebrania Zw. P.O.K. był wyrazem hołdu dla p. Kozickiej. Uchwalono wysłać adres hołdowniczy i szczerą pracą w dalszym ciągu, w myśl idei Związku, wyrzeźbić pomnik Jej działalności.

I dalej płynie w Związku serdeczna praca u czystego zdroju poczęta, bo u ciepła wielkiego serca. Odbył się wieczór, poświęcony pamięci i działalności Orzeszkowej. Wyczerpującą prelekcję wygłosiła dr. Schächter, a Koło Młodych pozostające pod przewodnictwem Hornówny R., odegrało sztuczkę p.t. „Pieśń przerwana", osnutą na tle noweli Orzeszkowej. W pełni zabłysnął talent Schindlerówny M., która kreowała postać przebrzmiałej już dzisiaj sylwetki skromnej panienki domu szlacheckiego. Obalewski Z. wżył się w rolę hrabiego.

W rocznicę powstania styczniowego Koło Młodych urządziło Akademję dla uczczenia bohaterów 1863 r. Śpiew prowadziła Gałaczyńska, Ziemniakówna w gorących słowach nakreśliła historję powstania, a pp. Schindlerówna i Prześlakowska wygłosiły stosowne do chwili deklamacje. Nad całością czuwała Hornówna R.

Wmiędzyczasie prof. Żelazkówna na jednem zebraniu omawiała cele i zadania Związku.

Dyrektorka Nasielska naświetliła nową konstytucję.

Pow. Zw. Straży Pożarnych.

Odprawa naczelników straży z pow. brzeżańskiego. Na zarządzenie Pow. Zw. odbyła się w dniu 28 grudnia 1933 odprawa dla naczelników i kierowników wyszkoleniowych, w sali Magistratu w Brzeżanach. Na odprawę przybyło 16 naczelników i kierowników wyszkoleniowych. Pozatem byli obecni prezes Zw. dh. Scholz Józef, Pow. kmdt Zw. Strz. Przybyszewski Czesław, instr. roln. Kazimierz Schulc i instr. oświat. Grochal. Odprawę zagaił dh. prezes Józef Scholz, który w serdecznych słowach powitał przybyłych na odprawę. W streszczeniu scharakteryzował cele i znaczenie dzisiejszej odprawy, życząc jak najlepszych wyników w pracach pożarniczych. W myśl ustalonego porządku dziennego zostały wygłoszone referaty, a to: 1) przez Przybyszewskiego Cz. na temat współpracy Związków Strzel. ze Strażami pożarniczemi, 2) instr. oswiat. Grochala na temat wychowania obywatelskiego, 3) instr. roln Schulca na temat prowadzenia prac konkursowych, 4) nacz. str. Selliga na temat roli oficera strażackiego.

Następnie instr. poż. Eugenjusz Tabaczyński szczegółowo zreferował sprawy organizacyjno-fachowe ujęte programem dziennym, podkreślając przytem duże znaczenie moralnego oddziaływania naczelników straży na podkomendnych, Zwrócił przytem uwagę na wielkie znaczenie tworzenia się drużyn żeńskich samarytańsko-pożarniczych, tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Wzywając obecnych do tworzenia oddziałów żeńskich, oraz do delegowania prezesów, sekretarzy i skarbników na 1 dniowy kurs administracyjno-fachowy poświęcił wiele czasu zagadnieniom współpracy z innemi organizacjami, a w szczególności ze Związkiem Strzel. i zagadnieniom wychowania obywatelskiego w strażach. Po wyczerpaniu porządku odprawy instr. poż. podziękował obecnym za stawienie się na odprawę, wzywając wszystkich do dalszej i sumiennej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej.

Ognisko naucz. Brzeżany.

Dnia 1 lutego br. odbyło się Zebranie członków Ogniska naucz. urządzone staraniem Powiatowej Sekcji Pedagogicznej. Na zebraniu zostały wygłoszone dwa referaty, mianowicie: 1) „Organizacja pracy w klasie I. szk. powsz. na podstawie nowych programów", 2) „Realizacja nauczania jęz. polskiego na stopniu II. (kl. V. i VI.) szk. powsz. na podstawie nowych programów". W przeprowadzonej dyskusji poruszano problemy wychowawcze i dydaktyczne, omawiano sprawę zaszeregowania nauczycielstwa według nowej ustawy uposażeniowej, oraz zastanawiano się nad zdobyciem lokalu dla Ogniska w związku z mającym powstać w Brzeżanach Domem polskim. Przebieg posiedzenia, oraz dyskusja wykazały, że nauczycielstwo tut. powiatu dąży stale do podniesienia poziomu nauczania w szkole powszechnej i do ożywienia życia organizacyjnego na tutejszym terenie.

Z ŻYCIA LEGJONU MŁODYCH.

Potęga idzie.

W czwartą rocznicę istnienia Legjonu Młodych, Związku Pracy dla Państwa.

Cztery lata wytężonej pracy, zmagań wysiłków, to walka na wszystkich frontach z wstecznictwem i egoizmem, walka najistotniejszej wartości ducha polskiego. «Legjon Młodych wkroczył w polską rzeczywistość jako czynnik niezależny od nikogo, przeniknięty duchem walki — więzi psychicznej, łączącej go jak najściślej z Obozem I Brygady, przekształcając się w ruch żywiołowy, ale o charakterze planowym i świadomym.»

Powyższe słowa komendanta L. M. Zbigniewa Zapasiewicza (Państwo Pracy Nr. 5. b. r.) doskonale charakteryzują zdecydowane, niezależne stanowisko Legjonu Młodych w polskiej rzeczywistości. Uważamy się »za spadkobierców idei pokolenia niepodległościowego, które pod wodzą Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wywalczyło niepodległość i odbudowało państwowość Polski.« (punkt I deklaracji ideowej.)

Stała gotowość do obrony Państwa i stały wysiłek twórczy w pracy dla wspólnego dobra, jakiem jest Państwo, stanowi podstawy niezależności i budowy potęgi Polski. Komendant Józef Piłsudski — nasz Wódz ideowy — w walkach o niepodległość oparł się o polski świat pracy, który wówczas złożył najistotniejsze dowody swojej wartości dla Państwa — nic więc dziwnego, że »Widząc w warstwach pracujących społeczeństwa jedyny czynnik państwowo — twórczy, uważamy za konieczność dziejową zespolenia polskiej myśli państwowej z polskim światem pracy« (deklaracja ideowa p. IV.)

Na mocnym fundamencie sprawiedliwości społecznej oparta, wyrośnie potęga Państwa zorganizowanej Pracy.

Ruch młodolegjonowy nie jest dziełem przypadku, ani ambicji jednostek — wyrasta w polskiej rzeczywistości, aby dać wyraz siły i tężyzny narodu polskiego. Rozrost organizacyjny Legjonu Młodych i ogromny rozmach w pracy, którą cechuje głęboka myśl i młodzieńczy entuzjazm, muszą rozbudzić obok bezsilnej nienawiści wrogów — głębsze refleksje w społeczeństwie, myślącem objektywami.

W serca całej polskiej młodzieży idą sygnały rosnącej potęgi twórczej myśli państwowej.

Szeregi młodolegjonowe skupiają już około 30.000 karnej młodzieży państwowej (rok 1930 - 6 członków założycieli). I z każdym dniem napływa ich coraz więcej — tworzą się nowe obwody — placówki, przychodzą nowi ludzie. Rytm naszych twardych kroków w marszu ku potężnej i sprawiedliwej Polsce — rozlega się donośnie od Bałtyku po Karpaty.

Obecnie 400 placówek młodolegjonowych pracuje intensywnie i planowo. Obwód Brzeżany — nie pozostaje w tyle, rozumie doskonale swoje zadania placówki kresowej. Zasadnicze kierunki pracy są dwa — jeden wewnątrz organizacji wychowawczy, pogłębiający przysposobienie członków do pracy zewnętrznej, drugi to współpraca z innemi organizacjami (Z. S., Biały Krzyż) i długi szereg wyjazdów w teren z odczytami i przedstawieniami, praca społeczna na wsi w TSL.

Działalność Legjonu Młodych charakteryzuje śmiałe spojrzenie w polską rzeczywistość i zdecydowane stanowisko wobec świata pracy i świata wyzysku.

Rośnie potęga stalowych rąk i rozżarzonych do czerwoności serc, żądających dla Polski pierwszego miejsca w rzędzie mocarstw, a w Polsce pierwszego miejsca dla świata pracy.

Kącik organizacyjny.

Ślubowanie kandydatów.

W dniu 2 lutego 1934 przybyli w nasze szeregi nowi pracownicy, którzy ukończyli kurs kandydacki i złożyli ślubowanie w sali magistratu, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zaproszonych gości, członków Koła Legjonu i całego obwodu.

Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem mszy św. w kościele farnym, przez wszystkich członków i kandydatów Legjonu Młodych o godz. 9. Następnie wszyscy udali się do sali magistratu, gdzie o godz. 11-ej przemówił do zebranych leg. komendant mgr. Szajner podkreślając nierozerwalną łączność naszego ruchu — z Obozem I Brygady. Po odebraniu przyrzeczenia od kandydatów przez leg. Szajnera i udekorowania ich znaczkami organizacyjnemi przez wiceprezesa Związku Legjonistów Morasiewicza — przemawiali: w imieniu starosty pow. brzeżańskiego zast. starosty W. Połys, w imieniu władz wojskowych dypl. ppułk. Leon Kolbuszewski, w imieniu Koła Senjorów L. M. i miejs. Koła B. B. W. R. dyr. Olszewski, przedstawiciel Zw. Legjonistów Morasiewicz i burmistrz miasta Józef Scholz.

Wszystkie przemówienia nacechowane serdecznością i zrozumieniem naszej ideologji, zawierały życzenia owocnej pracy na przyszłość i zrealizowania szczytnych haseł budowy potężnej i sprawiedliwej Polski. W podniosłym nastroju, padały w nasze dusze głęboko, słowa zachęty prawdziwych przyjaciół L. M., którzy wykazali niejednokrotnie, że potrafią poprzeć je czynem.

W czasie uroczystości nadszedł telegram gratulacyjny od generała Rydza Śmigłego z okazji inauguracji 3 roku prac Obwodu, który został przyjęty entuzjastycznemi oklaskami. Po odczytaniu telegramu kmdt. leg. Szajner wzniósł okrzyk na cześć »Najlepszego syna ziemi brzeżańskiej, pierwszego żołnierza Komendanta Józefa Piłsudskiego generała Rydza Śmigłego«, — powtórzony trzykrotnie przez wszystkich zebranych.

Na zakończenie odśpiewano marsz I Brygady i wszyscy obecni wpisali się do księgi pamiątkowej Legjonu Młodych.

Ponad 600 osób wzięło udział w Uroczystej Akademji z okazji 4-tej rocznicy istnienia Legjonu Młodych

W dniu 25 lutego 1934 w sali »Przyjaźni« odbyła się Akademja z okazji czterolecia istnienia »Legjonu Młodych Zw. Pracy dla Państwa«. Społeczeństwo brzeżańskie dało wyraz zainteresowania i sympatji dla naszego ruchu przybywając masowo na Akademję. Akademję zagaił leg. komendant Obwodu mgr. Szajner Henryk, witając przedstawicieli władz, organizacyj i wszystkich przybyłych. Następnie o »ideologji młodolegjonowej« mówił leg. Obalewski a sprawozdanie z pracy na terenie Obwodu brzeżańskiego podał leg. Sienkiewicz Kaz.

Na zakończenie I. części leg. Małaczyńska wygłosiła wiersz p. t. »Sen o szpadzie«, wszyscy zebrani w liczbie ponad 600 osób — odśpiewali marsz I. Brygady. W drugiej części programu wystąpił chór męski L. M. z wiązanką pieśni legjonowych oraz deklemcję »Ostatni raport«, wygłosił leg. Sitarski. Kwintet smyczkowy pod batuty Dr. Surowiaka St. odegrał wreszcie kilka utworów muzycznych.

Na zakończenie zespół dramatyczny L. M. wykonał sztuczkę sceniczną w jednej odsłonie p. t. »Rozkaz«.

Pow Kom. Ośw. Pozaszkolnej.

Przy powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej została zorganizowana Sekcja Odczytowa.

Każdej niedzieli wyjeżdżają prelegenci w powiat z odczytami fachowemi (weterynarja, ustawodawstwo, skarbowość i t.p.) i ogólnemi.

Tematy fachowe referują przeważnie urzędnicy, sędziowie i lekarze, tematy ogólne nauczyciele i członkowie Legjonu Młodych.

Kozowa. Zw. Strz.

W dniu 21 stycznia br. odbył się z inicjatywy Zarządu Oddz. Zw. Strz. tradycyjny „Opłatek“ przy udziale wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń

Uroczystość zaszczycił swą obecnością gen. Dowoyno-Sołłohub. Przybyli również kpt. Wsolak, kmdt. pow. P.W., por. Przybyszewski, kmdt. pow. Z. S., oraz por. Leszczyński, d-ca 2 komp. P. W.

W sali TSL. wzięło w „Opłatku“ udział przeszło 300 osób; przedstawiciele i członkowie poszczególnych organizacyj, miejscowego Koła BBWR., Zw. Strz., Stow. Młodz. Pol., Koła TSL., ZPOK., Miejskiej Ochot. Straży Poż., tudzież urzędów i grona nauczycielskiego.

Ks. Emil Gajewski wygłosił przemówienie o znaczeniu i tradycji uroczystości „Opłatka“.

Następnie przemówił gen. Dowoyno-Sołłohub, który wśród podniosłego nastroju w krótkich i mocnych słowach naświetlił pracę i skreślił zadania społeczeństwa i armji na kresach. Wzniesiony okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego znalazł gromkie echo wśród obecnych.

Z ramienia Zw. Strz. przemawiał ob. Jakóbiec, referent wych. obyw. Z S.

Po części uroczystej, odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do rana.

Gen. Dowoyno-Sołłohub przeprowadził podczas pobytu w Kozowej inspekcję działalności miejscowego oddz. Z. S., jako też postępów P.W. i wych. obyw. strzelców.

Obecność dostojnego przedstawiciela armji w Kozowej i jego przyjęcie w skromnej świetlicy strzeleckiej pozostawiło piękne i niezatarte wrażenie wśród braci strzeleckiej, której serca zdołał gen. Dowoyno-Sołłohub, mimo krótkich chwil pobytu w Kozowej, ująć i zdobyć.

Dorocznym zwyczajem Oddziały Zw. Strz. wspólnie z Rodziną Policyjną urządziły dnia 1 lutego br. zabawę taneczną. W zabawie wzięło udział prawie całe społeczeństwo, oraz zaproszeni goście z okolicy.

W czasie zabawy panował bardzo miły i serdeczny nastrój.

„Śluby rybackie”. Miejscowe oddziały Zw. Strz. wykazują wielką żywotność Prócz swej ściśle programowej pracy, starają się nawiązać ścisłą łączność z miejscowem społeczeństwem przez urządzanie różnych imprez. W niedzielę, dnia 4 lutego br. oddziały Zw. Strzel. odegrały wodewil w 4-ch aktach p.t. „Śluby rybackie“. Reżyserował Wilhelm Zaleski, kierownictwo muzyczne objął Antoni Jakóbiec. Sala teatralna była po brzegi wypełniona publicznością. Przedstawienie odegrane zostało bardzo dobrze, o czem świadczyły rzęsiste oklaski zachwyconej publiczności.

Ceniów - kolonja. BBWR.

Dnia 25 lutego br. odbyło się zebranie organizacyjne Koła Wiejskiego BBWR. z udziałem delegatów BBWR. Karola Czerneckiego i Tomasza Wyrwicza. Z słabej liczebnie i rozrzuconej osady zebrało się około 25 osadników, co świadczy o zainteresowaniu politycznem osadników. W kolonji nurtują jeszcze silne fermenty „Piasta“, a jednak, po przedstawieniu przez obu delegatów dzisiejszego politycznego i gospodarczego stanu rzeczy w Polsce; po przedstawieniu wytycznych ideowych BBWR., zadań i znaczenia Koła wiejskiego, osadnicy, bez najmniejszego nacisku ze strony delegatów, przystąpili w liczbie 17 do zawiązania Koła.

Wybrano zarząd w składzie następującym: przewodniczący Janas Władysław, zast. przew. Matraj Adam, sekr. Sokalski Franciszek, skarbnik Drewniak Tomasz.

Demnia. TSL.

Młodzież czytelni TSL. w Demni odegrała dnia 14 stycznia br. w sali Czytelni melodramat p.t. „Zagroda Sobkowa“ E. Błonickiego. Amatorzy wywiązali się z ról znakomicie, a obecni każdy akt hucznie oklaskiwali.

Czysty dochód przeznaczono na budowę miejscowego Domu Ludowego.

Dryszczów B. B. W. R.

W dniu 25 II. b. r. odbyło się w tutejszej szkole zebranie, zwołane przez miejscowe nauczycielki, na które przybyło 26 gospodarzy. Z ramienia Rady Powiatowej B. B. W. R. w Brzeżanach przybyli na to zebranie profesor Słotwiński i profesor Schmidt, celem zorganizowania Koła wiejskiego B. B. W. R. w Dryszczowie. Po wygłoszeniu przez profesora Schmidta referatu na temat „Życie i działalność Prezydenta Ignacego Mościckiego“, profesor Słotwiński Józef objaśnił zadania i cele B. B. W. R. i jego program gospodarczy zaś profesor Schmidt omówił dokładnie i wyczerpująco politykę zagraniczną naszego rządu.

Następnie przystąpiono do zorganizowania miejscowego Koła BBWR. wobec czego odbyły się wybory władz w następującym składzie: Piotr Reiter, przew., Mikołaj Osiecki, zastępca, Majdaniukówna, sekr. Dymitr Mazurek, skarbnik.

W skład Koła weszło 26 członków.

Dubszcze. BBWR.

Dnia 25 lutego, odbyło się tu zebranie ludności polskiej w miejscowej szkole, na które przybyli z ramienia Koła BBWR. z Brzeżan Atanowski J. i prof. Janczyszyn Wł. Po wygłoszeniu referatów na tematy polityczne i gospodarcze, zawiązano miejscowe Koło BBWR., które wybrało przewodniczącym gospodarza Niemca Filipa, sekretarzem Kurpiela Pawła, a skarbnikiem Regę Jana.

Do Koła przystąpiło w tym dniu 33 gospodarzy.

Jakubowce. Zw. Strz.

Dnia 10 lutego br. odbyło się w Jakubowcach Walne Zebranie Zw. Strz.

Prezesem Zarządu oddz. Zw. Strz. wybrano przez aklamację ob. Jana Kozaka, kier. szkoły, zast. prezesa ob. Ćwioka, nacz. gminy, skarbnikiem Kleszcza Ignacego, sekretarzem ob. Wilka Walentego. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. Ryż Paweł, Suszek Andrzej i Gromadczuk Józef, zast. czł. Komisji Rew. ob. Zych Piotr i ob. Krężel Jan.

Praca w tut. Z.S. nie ustaje, chociaż niektóre osobniki tutejsze wywrotowo-opozycyjne starają się w różny sposób rozbić tut. Związek, a przynajmniej osłabić ducha u członków Związku, puszczając rozmaite fałszywe pogłoski. Lecz to im nie udaje się i nie uda. Młodzież jest na tyle dojrzała, że potrafi odróżnić prawdę od nieprawdy, a dobre od złego i nie da sprowadzić się na manowce.

Co środy i soboty zbiera się ona w szkole, gdzie odbywa się „Kurs wieczorowy Oświaty Pozaszkolnej“, który bezinteresownie z pełnem poświęceniem prowadzi kier. szkoły Jan Kozak. W niedziele zaś i święta odbywają się pogadanki i odczyty z zakresu wychowania obywatelskiego w Zw. Strz. i przysposobienia rolniczego w zespołach konkursowych.

Plichów. TSL.

W dniu 4 lutego br. Zarząd tut. czytelni TSL. urządził w sali budynku szkolnego w Plichowie wspólny „Opłatek“, w której to uroczystości wzięło udział 186 osób obojga płci, w tem kilka rodzin narodowości ruskiej.

Uroczystość tę zainaugurowało przemówienie ks. kanonika Stanisława Kostołowskiego, proboszcza z Pomorzan poczem, po złożeniu wzajemnych życzeń sobie, odśpiewano kilka kolend i patrjotycznych pieśni.

W imieniu zebranych Paweł Zamojski, rolnik z Plichowa, podziękował w serdecznych słowach ks. kanonikowi St. Kostołowskiemu za łaskawe przybycie na uroczystość, oraz Paulinie Więckowej, naucz. tut. szkoły, za urządzenie tej uroczystości.

W dniu 10 lutego br. kółko amatorskie tut. czytelni TSL. odegrało w sali szkolnej w Plichowie „Jasełka“ Or.-

Ota, pod kierunkiem naucz. Pauliny Więckowej.

W przedstawieniu tem wzięło udział 160 osób tak z tut. wioski, jak i z okolicznych gmin.

Dochód z tych „Jasełek“ przeznaczony został na spłatę długów tut. nowowybudowanego kościółka.

Na zakończenie odśpiewało kółko amatorskie „Boże coś Polskę“.

Płaucza Mała. **BBWR.**

W dniu 25 lutego br. (niedziela) udali się z Brzeżan delegaci Rady Pow. BBWR. prof. Stättner Ferdynand i mgr. Gałaczyński Zdzisław do Płauczy Małej, celem założenia w tej wiosce Koła Wiejskiego BBWR. Mimo fatalnej drogi, dotarli delegaci po 7-miu godzinach jazdy do Płauczy M. i zawiązali tamże wymienione Koło. Przed wyborami zarządu przedstawili oni obecne położenie wewnętrzne i zagraniczne Polski, oraz scharakteryzowali prace rządu około zwalczania kryzysu i około podniesienia stopy życiowej wieśniaka. Do zarządu Koła weszli: przew. Murzyński Jan, rolnik; zastępca przew. Świetnicki Michał, rolnik; sekretarz Bronisławski Eustachy, sekr. gminy; skarbnik Grodzki Eustachy, naucz.

W zebraniu wzięło udział około 180 osób. Mocą uchwały zebrania przyłączono do Koła Wiejskiego BBWR. w Płauczy M. miejscowości: Chorobrów, Glinnę, Płaucza W.

Raj. **TSL.**

Dnia 18 lutego br. odbyło się zebranie organizacyjne Czytelni TSL. w Raju. Zebranie zagaił delegat Koła TSL. z Brzeżan prof. Stättner F. Po nim zabrał głos ref. starosta Gomułkiewicz, który omówił potrzebę pracy oświatowej na wsi w Małopolsce Wsch.

Następnie Zdeb A., członek Legjonu Młodych, wygłosił referat pt. „Znaczenie morza dla Polski“, ilustrując go przeźroczami. Na zakończenie przemówił do zebranych ks. Janik.

Wybrany zarząd Czytelni przedstawia się następująco: prezes Ciesielski Jan, zast. prezesa Barger Francis ek, sekretarz Jarema Witold, skarb. Laskowska Anna, bibljot. Szydłowski Mieczysław. Czytelnia liczy 40 członków.

Jest nadzieja, że Czytelnia ta, mimo, iż powstała późno rozwinie się pomyślnie zwłaszcza, że insp. Beck J. przeznaczył dla Czytelni lokal w szkole. Czytelnią zaopiekowali się też obecni na Walnem Zebraniu przedstawiciele zarządu dóbr hr. Potockiego w Raju.

Dnia 25 lutego br. leg. Cz. Ostrowski wyświetlił dla dzieci w Raju film-bajkę pt. „Kopciuszek“. Zainteresowanie dzieci było olbrzymie. Obecnych było kilkanaście osób starszych i 60 dzieci.

Taurów. **TSL.**

Dnia 28 stycznia br. odbyło się Walne Zebranie delegatów poszczególnych czytelń TSL, na które przybył delegat Pow. Zw. Kół TSL. z Brzeżan Grochal.

Po omówieniu spraw bieżących, przystąpiono do wyboru Zarządu Czytelni TSL.

Prezesem został wybrany Józef Dorczak, zast. prezesa Andrzej Szyndrowski, sekr. Karol Golarz, zast. sekr. Tomasz Kozakiewicz, skarb. Józef Świstalski, zast. skarb. Karol Marusz zak, bibljot. Wojciech Turniowy, zast. bibljot. Józef Szpunar.

Po wyborze Zarządu i delegatów, zachęcił przewodniczący zebranych do czytania książek, wykazują wartość dobrej książki.

Zebranie zakończył przewodniczący wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Po odśpiewaniu Roty, udali się zebrani na przedstawienie, urządzone staraniem członków TSL.

Sarańczuki - osada. **Zw. Strz.**

Praca w tut. oddziele rozwija się bardzo dobrze. Liczne imprezy, urządzane przez Związek, cieszą się wielką frekwencją mieszkańców. Należy podkreślić tu z pełnem uznaniem pracę ref. wych. obyw. ob. Rusińskiej Jadwigi.

Wolica. **Zw. Strz**

11 lutego br. ob. Teliczka Edward z ramienia Komendy Powiatu inspekcjonował miejscowy oddział. Inspekcja wypadła dobrze.

Kronika

Nowy hojny dar hr. Potockiego.

Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że właściciel Brzeżan i Narajowa hr. J. Potocki, który niedawno podarował na rzecz skarbu państwa dla wojskowości starożytny historyczny zamek Sieniawskich w Brzeżanach, przyczynił się znowu hojnie do rozwoju lotnictwa polskiego, ofiarowując bezpłatnie pod budowę lotniska w Brzeżanach 20 hektarów ziemi. Podpisanie aktu donacyjnego odbyło się dnia 13 lutego br. w Helenowie pod Warszawą, w rezydencji hrabiego. Obecni byli przy tem: ofiarowadawca hr. Jakób Potocki, insp. armji gen. inż. Leon Berbecki, jako generalny prezes LOPP., sekr. jego mjr.-pilot Adam Wojtyga, płk. audytor Maresch, jako brzeżańczyk, rejent Zygmunt Zabierzowski i Bronisław Franciszek Czuruk, główny plenipotent hr. Jakóba Potockiego. Do zebranych przemówił gen. Berbecki, dziękując wielkodusznemu obyw. hr. J. Potockiemu za wspaniałomyślny dar. Następnie płk. Maresch, oraz plenipotent Bronisław Czuruk, jako prezes Zarządu Pow. Zw. Strzeleckiego, przypomnieli, że nie jest to pierwszy dar hrabiego, przyczem pełnomocnik Czuruk wyliczył szereg dobrodziejstw, wyświadczonych społeczeństwu polskiemu przez hrabiego, w okresie kilku ostatnich latach.

Złoty Krzyż zasługi dla p. Edmunda Czaplińskiego.

Znany działacz na niwie społecznej w Brzeżanach, długoletni pracownik i organizator Zw. Strzel., Edmund Czaplinski, właściciel młynów w Pukowie (pow. rohatyński) otrzyma w najbliższych dniach złoty Krzyż zasługi za zasługi na polu pracy społecznej. Dyplom na wymieniony krzyż nadał p. Czaplińskiemu Prezydent Rzplitej Polskiej prof. dr. Ignacy Mościcki rozporządzeniem z dnia 10 listopada 1933 r. Nr. 5430/0 r.

Akademja Papieska.

Celem oddania hołdu J.Św. Ojcu św., Piusowi XI. w dwunastą rocznicę Jego koronacji odbyło się z inicjatywy Parafjalnej Ligi Katolickiej w niedzielę, 11 lutego br. Wielkie Zebranie Akcji Katolickiej. Po uroczystej sumie zebrali się w sali Sokoła przedstawiciele Władz, Towarzystw i członkowie Ligi Katolickiej, dr. Adolf Schüssel, który powołał do prezydjum: ks. kanonika A. Łańcuckiego, panie: A. Jennerową, J. Mostowową i J. Scholzową, oraz panów: L. Gałaczyńskiego i M. Wiszniewskiego, prezesa Tow. św. Wincentego à Paulo. Zkolei L. Gałaczyński wygłosił piękny referat o znaczeniu Papiestwa, o życiu i działalności Ojca św., Piusa XI, którego wysłuchali zebrani z ogromną uwagą. Po odczytaniu rezolucji hołdowniczej dla Ojca św. i odśpiewaniu »Boże coś Polskę«, zebrani w niezwykle podniosłym nastroju rozeszli się do domów. Na gmachu Sokoła powiewała w tym dniu flaga papieska.

Odprawa.

Dnia 13 lutego br. odbyła się w Brzeżanach odprawa referentów wych. obyw. prezesów i komendantów Oddziałów Związków Strzeleckich w powiecie pod przewodnictwem prezesa Pow. Zarządu Z. S. ob. Weigla w obecności pow. komendanta Z. S. ob. Przybyszewskiego i pow. referenta wych. obyw. Z. S. ob. Grochala.

Odprawa miała na celu na podstawie złożonych przez referentów wych. obyw., prezesów i komendantów Z. S. sprawozdań zorjentowanie się o postępach pracy w Związkach Strzeleckich w powiecie. Pow. referent wych. obyw. ob. Grochal udzielił wskazówek, jak należy reali-

zować program wych. obyw. Z. S, przesyłany przez Komendę Okręgu Z. S, zaś pow. komendat Z. S. ob. Przybyszewski omówił z prezesami i komendantami Z. S. sprawy prowadzenia ksiąg, wybory zarządów, gospodarkę majątkiem strzeleckim i t. p W dyskusji omówiono różne bolączki i trudności w pracy, załatwiając przy tej sposobności cały szereg spraw zaraz na miejscu.
Odprawy tego rodzaju mają wielkie znaczenie dla pracy w Związkach Strzeleckich i wpływają bardzo na podniesienie pracy.

Walne Zgromadzenie Kasy Kredytowej „Jedność" w Brzeżanach

Dnia 15 lutego br. pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej dr. Schüssla odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Kasy Kredytowej »Jedność« w Brzeżanach we własnym lokalu.

Ze sprawozdania przedłożonego przez Dyrekcję, wynika że pomimo kryzysu, któryrównież w Brzeżanach odbił się na życiu gospodarczem, okazał się znaczny wzrost w poszczególnych pozycjach bilansu: Fundusz rezerwowy, który wraz z funduszem strat i rezerwą podatkową wynosił 23 646 zł 51 gr po dopisaniu kwoty wydzielonej z czystego zysku 3.483 zł. obecnie wynosi 27.129 zł. 51 gr. Fundusz udziałowy wpłacony gotówką wynosi 52.577 zł. Fundusz udziałowy deklarowany wynosi kwotę 237.500 zł. Fundusz wkładek oszczędności w roku bieżącym obniżył się do kwoty 126.216 zł. 94 gr, lecz pomimo to czysty zysk za rok ubiegły wynosi 5.913 zł. 30 gr., z którego Walne Zgromadzenie uchwaliło wydać na cele dobroczynne i społeczne 450 zł.

Członków Stowarzyszenie liczy 2 371 osób. Przeważna część 75·90% należy do stanu rolniczego, reszta stanowią rzemieślnicy, kupcy i urzędnicy.

Zamykając Walne Zgromadzenie, prezes dr. Schüssel podziękował zgromadzonym za przybycie i zaznaczył, że Kasa Kredytowa »Jedność« w roku bieżącym spełniła swoje statutowe zadanie i w przyszłości będzie je spełniać, lecz przestrzegał przed zbytniem rozbudowaniem Kasy »Jedność«, gdyż to mogłoby dzisiaj być ryzykowne

Z Tymcz. Wydziału Pow. w Brzeżanach.

W dniu 19 lutego 1934 r. odbyło się pod przewodnictwem Karola Woyciechowskiego posiedzenie T. Wydziału Powiatowego, na którem ustalony został projekt budżetu powiatowego na rok 1934/35 w globalnej kwocie wydatków i dochodów po 390.750 zł.

Budżet ten został z dniem 26 lutego 1934 w myśl § 51 rozporz. Rady Ministrów z dnia 30/1 1933. Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 71 wyłożony w biurze T. Wydziału pow. do przeglądu przez opodatkowanych.

Podaje się do wiadomości, że wszelkie zarzuty i spostrzeżenia przeciw budżetowi należy wnosić w powyższym czasie do T. Wydziału powiatowego, przyczem zwraca się uwagę, że zarzuty takie, wniesione później, nie będą rozpatrywane.

Jedna z najliczniejszych manifestacyj w Brzeżanach.

Już od szeregu lat nie widziały Brzeżany tego rodzaju manifestacji, jaka miała miejsce wieczorem dnia 27 stycznia 1934. z powodu uchwalenia zmiany konstytucji. Manifestacja ta porównać się da jedynie z manifestacjami, jakie miały miejsce po wkroczeniu do Brzeżan pierwszych oddziałów Wojsk Polskich w pamiętnym 1919 roku. Po podaniu przez radjo wieści o uchwaleniu nowej konstytucji, późnym wieczorem 26 stycznia, już na drugi dzień rano gmachy publiczne i domy prywatne samorzutnie przybrane zostały we flagi o barwach państwowych. Po ulicach gromadziły się grupy przechodniów, żywokomentujące zaszły fakt. Wśród tej atmosfery młodzież Legjonu Młodych rzuciła hasło urządzenia w porze wieczornej manifestacji na cześć twórców nowej konstytucji. O godzinie 18-tej napłynęły na Rynek pod ratusz Sieniawskich nieprzejrzane masy ludności, które sformowawszy się w karne czwórki ruszyły z orkiestrami na czele manifestacyjnym pochodem przez główne ulice miasta. W pierwszym szeregu szli czołowi przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa, za nimi zaś oddziały Strzelca, P. W. organizacje szkół i masy publiczności w liczbie ponad 4.000 osób. Po przejściu głównych ulic pochód przybył pod gmach starostwa, gdzie z balkonu przemówił do zebranych Juljan Atanowski urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, podkreślając epokowe znaczenie uchwalenia nowej konstytucji dla Państwa i histotyczną doniosłość tego faktu. Po czem wśród okrzyków na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Piłsudskiego, odczytał następujące rezolucje:

Zebrani w dniu 27 stycznia 1934 r. obywatele Ziemi Brzeżańskiej, bez różnicy wyznania i narodowości z okazji wiekopomnego faktu uchwalenia konstytucji, zatwierdzają przez aklamację następujące rezulucje:

1. Zdając sobie sprawę z epokowego faktu uchwalenia konstytucji, stanowiącej podwaliny bytu i potęgi Państwa, składamy hołd twórcom tego dzieła, Panu Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu i pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

2. Wyrażamy wiarę, że nowouchwalona konstytucja wzmacniając władzę wykonawczą, przyczyni się do utrwalenia potęgi mocarstwowej Państwa i ściślejszego zespolenia poszczególnych Jego dzielnic.

3 Stwierdzamy z rądością, że konstytucja uchwalona w czasie powszechnego upadku demokracji i wybujałych nacjonalizmów, nawiązuje do szczytnych idei Jagiellonów i wytycznych Konstytucji 3. Maja. zawierając hałsa wolności i równości obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, za które krwawiły się całe pokolenia najlepszych synów Ojczyzny.

4. Dziękujemy naszym posłom za to, że stojąc nieugięci przy Rządzie Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, przyczynili się do uchwalenia konstytucji.

Po odczytaniu rezolucji, manifestacja rozwiązała się Równocześnie wysłane zostały depesze hołdownicze do Pana Prezydenta RP., Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezesa Klubu B. B. W. R., Sławka Pana Marszałka Sejmu Świtalskiego.

Po manistacji panował przez dłuższy czas ożywiony nastrój na ulicach miasta. Dało się zauważyć ogólne zadowolenie z szęśliwego zakończenia przewlekłego kryzysu ustrojowego, uwieńczonego uchwaleniem nowej konstytucji.

Analogiczna manifestacja odbyła się również w Kozowej i w szeregu innych miejscowościach powiatu.

Z Kozowej.

Manifestacja z okazji zmiany Konstytucji. Celem uczczenia przełomowej chwili dziejowej, jaką było uchwalenie nowej Konstytucji, miejscowe organizacje zorganizowały manifestację, która odbyła się wieczorem, dnia 27 stycznia 1934 r. w sali posiedzień Rady Miejskiej W tym akcie powszechnej radości wzięli udział członkowie wszystkich miejscowych organizacyj.

Manifestację zakończono gromkiemi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta, ukochanego Wodza Narodu i nowej Konstytucji, poczem w podniosłym nastroju uczestnicy rozeszli się do domów.

Imieniny p. Prezydenta. Z okazji imienin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, odbyło się w dniu 1-go lutego b r. o godzinie 9 w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, młodzież szkolna, członkowie miejscowych orgamizacyj, a to: BBWR., Oddziału męskiego i żeńskiego Zw. Strzel., Zw. Pr. Obyw. Kobiet, Straży Pożarnej, Stow. Młodz. Polskiej i miejscowe społeczeństwo. W czasie mszy św. śpiewanej, którą celebrował ks. Emil Gajewski, chór miesz. Zw. Strzel. pod batutą Antoniego Jakóbca odśpiewał szereg kolend

Emerytowany płk. Widacki Stanisław, honoroy obyw. m. Brzeżan, został prezydentem Tarnopola. Dowia-

dujemy się z głęboką radością, że zasłużony dla Brzeżan i ogólnie lubiany w naszym grodzie, były dowódca garnizonu brzeżańskiego, em. płk. Widacki Stanisław został prezydentem miasta Tarnopola.

Osobiste.

W dniu 25 lutego br. wziął udział w zjeździe Rady Naczelnej BBWR we Lwowie dyr. Edward Olszewski, jako prezes Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach.

Kronika policyjna.

Nieudały występ szajki złodziejskiej.

W nocy z 2 na 3 lutego br. około godz. 24-tej znani ze swych wyczynów złodziejskich: Jakób Osiecki, syn Eljasza, liczący lat 30, Tomasz Buczek, syn Marcina, liczący lat 19 i Franciszek Buczek, brat Tomasza, liczący lat 20, wszyscy z Szybalina, powiatu brzeżańskiego, udali się zaprzęgiem (saśmi) do Urmania, gdzie z bronią w ręku włamali się do komory Jana Janickiego, skąd skradli 300 kilogramów owsa, parę naszyjników i jedną parę lejc. Następnie z niezamkniętej szopy Andrzeja Biłana skradli cztery koła od wozu i wiele innych narzędzi gospodarczych.

Po dokonaniu tej kradzieży, gdy sprawcy odjechali z łupem w kierunku przez Urmań Mały, poszkodowani kradzież natychmiast zauważyli, a widząc na miejscu świeży ślad sani, puścili się za nimi w pogoń. Na drodze niedaleko Żukowa gdy ich dogonili, złodzieje chcąc się utrzymać w posiadaniu skradzionych rzeczy, oddali do ścigających trzy strzały z odległości około 100 metrów, które na szczęście chybiły. Mimo ostrzeliwania się sprawców, poszkodowani nie przerwali swego pościgu, lecz kontynuowali go aż do Brzeżan, gdzie o całem zajściu donieśli Wydziałowi Śledczemu P.P. Wysłani natychmiast za sprawcami funkcjonarjusze Wydziału Śledczego, ujęli wszystkich trzech sprawców wraz ze skradzionym łupem, których następnego dnia przekazano do dyspozycji prokuratora s.o. w Brzeżanach.

Morderstwo w Horodyszczu.

Dnia 26 lutego br. około godz 6-ej rano na szosie, pomiędzy Płotyczą a Horodyszczem, znaleziono w rowie zwłoki 2-ch mężczyzn. W zwłokach tych rozpoznano Michała Psuja lat 27 i jego brata Iwana lat 23, rolników z Horodyszcza, zawodowych złodziei. Trupy mają całkiem zmasakrowane twarze, z czego należy wnioskować, że ma się tu do czynienia z mordem na tle porachunków osobistych, ze strony współsprawców kradzieży, dokonanej w dniu 23 lutego br. w miejscowej kooperatywie. Sprawą zajęła się energicznie policja.

Zwłoki ludzkie w Złotej Lipie.

Dnia 25 lutego br. w rzece Złotej Lipie w pobliżu gminy Stryhaniec, znaleziono zwłoki kobiece, w których rozpoznano zaginioną przed kilku miesiącami Domicelę Jarecką, lat 53 ze Stryhaniec.

Na ciele denatki żadnych obrażeń nie stwierdzono, ponieważ ciało pokryte było mułem i w stanie rozkładu. Zachodzi przypuszczenie, że denatka przechodząc przez kładkę koło młyna w Stryhańcach, wpadła do wody i utonęła. Zwłoki umieszczono w kostnicy w Stryhańcach do dalszego zarządzenia prokuratora. Dochodzenia w toku.

Groźny pożar w Kozowej.

Widownią groźnego pożaru w miesiącu lutym było miasto Kozowa. Oto w dniu 9 ub. m. około godz. 10-tej rano wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina, na strychu domu mieszkalnego Anieli Czopek. Z powodu szalejącego w tym dniu wiatru, pożar momentalnie przerzusił się na sąsiednie zabudowania Wasyla Czoplija i Horpyny Słobody. Zdawało się, że pastwą pożaru padnie cała t. zw. Dzielnica Ruska, jednak dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej, pożar z trudem po kilku godzinach zdołano opanować.

Szkoda wynosi około 5000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone w PZUW. w Tarnopolu. Ofiar w ludziach nie było.

Wadliwa budowa komina znowu...

Tego samego dnia wybuchł pożar w Wierzbowie w zabudowaniach Jana Zatora. Spalił się dom mieszkalny wraz z całym urządzeniem domowem, wartości około 700 zł. Wskutek szalejącego wówczas wiatru, ogień w momencie objął cały budynek, tak że zaledwie zdołano uratować dzieci i nieco pościeli. Przyczyną pożaru i w tym wypadku była wadliwa budowa kominów. Spalony dom był ubezpieczony w P.Z.U.W. w Tarnopolu na kwotę 590 zł.

Nadesłane.

„Kino".

Warto czasami pójść do kina na prowincji — nie dlatego, żebyśmy mieli zobaczyć tam ciekawy jakiś film (choć są ciekawe?!) — i nie bardzo „podarty", ale czasami można się za własne, tanie pieniądze pysznie ubawić.

Że tam gdzieś, jacyś urwisze z biletami III-cio czy IV-torzędnemi siadają na miejscach I-szych i potem bawią się z bileterem w „łapankę" to nic — że „czasami" w swoich filmach nasz mistrz Jan Kiepura „dusi się" swoim własnym głosem, to nie jest jego wina (kiepski gramofon — płyty stare — wszystko spracowane solidnie), że przerywa się często, to trudno, film „musi" dłużej trwać — że oprócz przewidzianych przerw są nadprogramowe — to znowu są „niespodzianki" dla publiczności i t. d. i t. d.

Jednem słowem warto być w kinie

Czasami zdarza się, że na tych t. zw. I-szych miejscach siądzie „para" — i nawzajem pomaga sobie w...... czytaniu napisów mniej lub więcej sprawnie, inni muszą być świadkami, jak ci biedacy męczą się, chcieliby im pomóc, ale nie wypada. Zdarza się jednak często, że i ci którzy arkana sztuki czytania już posiedli — „umilają" współwidzom oglądanie filmu głośnem czytaniem, nie licząc się z tem, że dla drugich jest to wątpliwej wartości „przyjemność". Że tam ktoś zbyt „kulturalnie" zajada się słodyczami, to cała przyjemność po jego stronie — nie można się dziwić. Ale... czekajmy — powoli a wszyscy będą umieli czytać i to cicho i wszystko będzie w największym porządku — tylko cierpliwości.. jeszcze kilkanaście lat, a wszystko zmieni się, wszak czasy się zmieniają i ludzie się zmieniają i zwyczaje w „kinie" zmienią się na lepsze Zobaczymy jeszcze kiedyś porządny film — może nawet „Szpiega w masce", a może będzie wtedy już bez maski — bo i tak na tym ekranie wszystko jest zamazane. Nadejdą lepsze czasy i to niedługo, bo niech słońce zagrzeje, a sala będzie świeciła... pustkami, bo ludzie pójdą na świeże powietrze

Ciekaw jestem, co powiedzianoby „pasażerowi", któryby w przedstawiony sposób zachowywał się w porządnem kinie wielkiego miasta. Z pjewnością powiedzieliby mu: panie, jeśli pan chce się tak zachowywać w kinie, to jedź pan do kina...... w Brzeżanach.

* * *

Obrazek ten byłby niezupełny (choć i tak są to tylko fragmenty) gdybyśmy nie dodali jeszcze kilku słów.

Oto podczas wyświetlania jednego z ostatnich filmów zjawił się w kinie jakiś pan, który w sposób niepraktykowany dotąd nigdzie, „kontrolował bilety". To żądanie miało specjalnie delikatną formę.

Zarząd t zw kina nie uprzedził publiczności o tem, że ktoś za chwilę przegląda bilety — a to jest wszędzie praktykowane — ten „pan" zaś nie raczył nawet powiedzieć kim jest — a przecież nie wszyscy może chcieli mieć tę wątpliwą przyjemność rozmawiania z nim. Publiczność uczęszczająca do kina brzeżańskiego okazała w tym wypadku zbyt wiele delikatności, bo gdzie indziej pokazanoby takiemu panu — jak zamyka się drzwi z „drugiej strony".

Brzeżany — to niekoniecznie Złoczów, a przecież zarówno w Brzeżanach jak i w Złoczowie obowiązują pewne formy przyjęte w całym świecie.

Komunikaty.

Ważne dla rolników!

W dążeniu do ułatwienia rolnikom korzystania z dobrodziejstw ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych, w szczególności do zmniejszenia kosztów postępowania w tych sprawach, uchwaliła Powiatowa Delegatura do spraw finansowo - rolnych w Brzeżanach, że w Powiatowem Biurze finansowo - rolnem sporządzać się będzie także wszelkie prośby i wnioski do Urzędu Rozjemczego za minimalną opłatą, a to: najniższa opłata od wniosku. 1 zł. Za każdego następnego wierzyciela (sprawę) 50 gr. W interesie zatem rolników leży, aby wszelkie wnioski podania i prośby do Urzędu Rozjemczego, Sądu i t. p. były sporządzane wyłącznie w Pow. Biurze do spraw finansowo - rolnych (budynek Wydziału Powiatowego, Biuro rolne, drzwi Nr. 1)

Zwracając się w każdej sprawie odrazu w biurze finansowo - rolnem unikną zadłużeni rolnicy wyzysku i nadmiernych kosztów, na jakie narażeni byli dotychczas niejednokrotnie, korzystając z usług pokątnych doradców i pisarzy.

Równocześnie przypominamy, że szczegółowych informacyj w sprawie kompetencji Urzędu Rozjemczego, konwersji długów, odroczenia wypłat, wstrzymanie licytacji i t. p. ulg dla rolnictwa, które w swoim czasie na łamach naszego czasopisma zostały szczegółowo omówione udziela nadal codziennie Pow. Biuro do spraw finansowo - rolnych po jednorazowem wpłaceniu opłaty wstępnej w wysokości 1 zł.

Praktyczny kurs.

Staraniem Wojewódzkiego Biura do Spraw finansowo-rolnych w Tarnopolu, odbędzie się w Brzeżanach w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. brzeżańskiego praktyczny kurs informacyjny dla kierowników Komunalnych Kas Oszczędności, oraz Instytucyj finansowo-kredytowych trzech powiatów a to: brzeżańskiego, przemyślańskiego i Podhajeckiego, przy udziale delegata Państwowego Banku Rolnego we Lwowie.

Termin ustalony będzie w czasie późniejszym, przez Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo-rolnych i podany do wiadomości zainteresowanych instytucyj.

O bliższe informacje należy zgłaszać się do Powiatowego Biura do spraw finansowo-rolnych w Brzeżanach.

Na szkolnictwo polskie zagranicą złożyli w lutym uczniowie kl. VIIIa 1·20 zł.

Towarzystwo opieki nad młodzieżą żydowską „Haszomer“ zawiadamia, że dochód ze zbiórki ulicznej urządzonej dnia 21 listopada 1933 w Brzeżanach, wynosił kwotę 15 22 zł.

Zakład art. introligatorski Juljana Konecznego
Brzeżany, Sieniawskich 9, —wykonuje: albumy, teki, tuby na dyplomy i dresy. księgi pamiątkowe, oprawy bibljoteczne, biurowe i luksusowe passpartouts, kartony fotograficzne i t. p. Ceny umiarkowane.

Nalepki do dekoracji okien
w dniu Święta Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego
nabyć można w dowolnej ilości w Komendzie Powiatu Związku Strzeleckiego (Ratusz)
Przy zakupnie większej ilości nalepek (ponad sto) udzielać się będzie pewnego rabatu.

Korporacja Kupców i Przemysłowców w Brzeżanach komunikuje:

1). W uzupełnieniu komunikatu podatkowego, ogłoszonego w Nr. 1 br. »Głosu Brzeżańskiego« podaje się do wiadomości, że Min. Skarbu okólnikiem z dnia 3 lutego 1934 L. D. V. 55946/I/33 zarządziło, że ulgi przewidziane w § 8. rozporządzenia Dz U. R. P. Nr. 94 poz. 731, wobec ograniczeń wynikających z postanowień § 10 należy udzielać tylko na indywidualnie wnoszono podania z tem, że w razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie ¼ części zaległości nastąpi w każdym wypadku z urzędu.

Zaleca się przeto wnosić natychmiast podania, które wolne są od stempla.

2). Zwraca się uwagę wszystkich zainteresowanych płatników, że przy opłacaniu zaległości podatkowych za czas od 1 stycznia 1933 mogą uzyskać znaczne oszczędności na zasadzie art. 1 pkt. 6 ustawy z 28 marca 1933 o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłacanem na zasadzie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 o wykonaniu reformy rolnej (Dz.U.R.P. Nr. 31 poz. 265).

Chodzi tu o obligacje 3 proc. państwowej renty ziemskiej, które będą przyjmowane przez Skarb Państwa według wartości nominalnej na spłatę wszystkich zaległych podatków bezpośrednich oraz podatku od spadków i darowizn, których termin płatności upłynął przed r. 1933 Obligacje powyższe może nabyć każdy. Kurs ich jest niższy od parytetu, a Skarb Państwa przyjmuje je wedle wartości nominalnej.

Zaleca się nabywanie powyższej renty i wykorzystanie jej przy spłacaniu zaległości podatkowych.

Z ostatniej chwili. **Nadesłane.**

Małe zapytanie.

Z okazji żydowskiego święta „Hamana“ zaroiło się wczoraj w naszem mieście od hamanów, którzy okupowali miasto. Między grupami znachodziły się takie, które obrażały uczucia narodowe i religijne chrześcijan. Nie życzymy sobie wyszydzania naszych ludowych strojów, a w każdym wypadku uważamy grupę, przebraną za aniołów i palącą papierosy, za awangardę bolszewickich bezbożników. Czy kiedyś społeczeństwo chrześcijańskie nie może zareagować?

Podziękowanie.

Składam tą drogą JWPanu Drwi Jerzemu Mostowemu Dyrektorowi Szpitala powszechnego i naczelnemu lekarzowi Ubezpieczalni społecznej w Brzeżanach, najgorętsze podziękowanie za nader umiejętne leczenie i ograniczenie miejscowemi środkami ciężkiego wypadku zapalenia nerwów, oraz JWPanom Drwi Filipowi Pomeranzowi, Drwi Abe Mayerowi i Julianowi Atanowskiemu za szczerą i troskliwą pomoc okazywaną mi przez cały czas choroby.

Tytus Rozkosz.
sekretarz Rady powiatowej.

Kancelarja Koła Miejskiego B. B. W. R. w Brzeżanach (Ratusz I. p.).
przyjmuje strony we wtorki i piątki od 12 — 13-tej godz.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.